

B. Troniski

Przodownik budowy
socjalizmu

str. 3 i 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 91 (1703)

GDANSK, ŚRODA 16 KWIETNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Warty na cześć Towarzysza Bieruta

zaciągają załogi robotnicze w całym kraju

Przodujący górnicy — W. Markiewka i K. Gryzik wykonali już swoje zadania w Planie 6-letnim

W miarę zbliżania się 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, wzmagają się w całym kraju tempo pracy i entuzjazm przy wykonywaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia tego uroczystego dnia.

O wspaniałych sukcesach produkcyjnych zameldowali przodujący górnicy polskiego przemysłu węglowego: rebase kopalni „Polska” — Wiktor Markiewka i rebase chodnikowy kopalni „Łagiewnik” — Karol Gryzik, którzy wykonali zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Pierwsi w przemyśle węglowym o całkowitym wykonaniu zobowiązań zameldowali górnicy Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego. Do dnia 12 kwietnia br. wydobli oni już prawie 37 tysięcy

ton węgla ponad plan. Górnicy kopalni rybnickich podjęli nowe zobowiązanie.

ŁÓDŹ PAP. Według niepełnych jeszcze meldunków, ponad 7 tys. robotników łódzkich zaciągają już warty na cześć Prezydenta Bieruta.

Za przykładem przodek i tkaczy z ZPB im. Dzierżyńskiego poszły załogi innych zakładów przemysłu włókienniczego: ZPB im. Stalina, ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Armii Ludowej, ZPB im. Dubois, ZPW im. Barlickiego i ZPW im. Waryńskiego.

KATOWICE PAP. W dniu 7 kwietnia załoga huty „Łaziska” wykonała już swoje zobowiązania produkcyjne. Dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań, huta przekroczyła o 9,9 proc. swe zadania produkcyjne na marzec oraz wyko-

nała przedterminowo i ze znaczną nadwyżką plan kwartału.

Liczne brygady postanowiły w dniach od 15 do 27 kwietnia zaciągnąć warty na cześć Prezydenta Bieruta i dać w tym okresie ponadplanową produkcję wartości ok. 120 tys. zł.

OLSZTYN PAP. W woj. olsztyńskim robotnicy wielu zakładów postanawiają podczas pełnienia wart zwiększyć produkcję i wzmocnić oszczędność materiałów.

W zespole PGR Dylewo warty pełni cała załoga, która postanowiła przekraczać plany dzienne robót w polu o 3 proc.

W Zakładach Drzewnych w Dobrym Mieście pierwsza na warcie stanęła robotnica Stanisława Gutkowska, obsługująca pilę tarczową. Zobowiązała się ona wykonywać 165 proc. normy, zamiast 155 proc.

Na Wybrzeżu

Robotnicy Stoczni Północnej zwycięsko realizują zobowiązania a jednocześnie coraz liczniej zaciągają warty na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta. Z inicjatywą zaciągnięcia warty wystąpiła brygada młodzieżowa Mieczysława Lizuraja. Młodzi robotnicy oddadzą samodzielnie zbudowany kadłub statku na 30 dni przed terminem. Wezwaniem młodych kadłubowców podjęli robotnicy z brygady tow. Główni, pracujący przy budowie nowej jednostki. Oddadzą oni statek do eksploatacji na 15 dni przed terminem.

Zaciągając wartę, kadłubowcy, przodownicy pracy Józef Janus, podjął piątą z kolei zobowiązanie. Skrócił on czas montażu blach poszycia z 61 na 25 godzin. Członkini ZMP Lucyna Józwiak wykonała pracę przy wierceniu otworów w blachach w ciągu 20 godzin, zaś wcześniej 22 godziny, a robotnica Dziurbański przy tej samej czynności zaoszczędziła 16 godzin. Jan Wysocki, pracujący przy budowie zbiorników wody słonej, skrócił czas pracy z 366 na 220 godzin. Jest to jego trzecie zobowiązanie, podjęte na cześć Towarzysza Bieruta.

Codzienna ulotka-błyskawica załogi Stoczni Północnej donosi o dalszych zobowiązaniach.

Z portu gdyńskiego korespondent M. DZIURDZIK informuje: Do rady zakładowej Zarządu Portu w Gdyni coraz liczniej napływają meldunki od brygad i poszczególnych robotników o wykonaniu podjętych zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i święta 1 Maja. Po podsumowaniu wyników w dniu 11 bm. okazało się, że ponad 90 proc. załóg portu, biorąc udział we współzawodnictwie, wykonało w 87 proc. podjęte zobowiązania. Wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi 327.300 zł.

We współzawodnictwie dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta, wzrosła znacznie wydajność pracy robotników. I tak tow. tow. Gardzelski, Klimet, Filarczyk, Pietrzak, Zajdel, Habel i wielu innych z odcinka I wykonują przy za— i wyładunku to-

warów od 230 do 300 proc. normy. Brygady nr 48, 80, 79, 52 i inne z odcinka IV wykonują średnio od 210 do 290 proc. normy. Na czoło współzawodniczących z tego odcinka wysunęło się kilku robotników, którzy do niedawna pozostawali na szarym końcu w walce o plan. M. in. na miano przodowników Czynu zasłużyli sobie wydajna i ofiarna praca ob. Zaboloty, Milewczuk i Stefanowski.

Brygady z elewatora zbożowego, które zdołały podnieść wydajność pracy przez lepsze wykorzystanie dnia roboczego, przekraczają obecnie wysoko 300 proc. normy. W realizacji zobowiązań przodują ob. ob. Formela, Bujas, Janas i Marciniak.

„Błyskawica” załogi Fabryki Maszyn i Odlewni w Gdańsku informuje o zaciągnięciu wart na cześć Prezydenta. Jako pierwszy w zakładzie zgłosił przystąpienie do warty robotnik Hinz, który wykona o jeden zawór więcej, niż planowano, wzywając jednocześnie do zaciągnięcia wart pozostałych robotników. Odpowiadając na wezwanie brygad młodzieżowe działu montażu postanowiły podnieść wydajność pracy o 5 proc. w ciągu dni 15, 16, 17 i 18 bm. Konkół i Jezierski z działu mechanicznego będą wykonywać o 50 wkrętów więcej niż dotychczas. Szymaniuk wykona ponad plan trzy iluminatory, a Babicz — dwa iluminatory.

Harcerze odpowiadają na apel Zarządu Głównego ZMP

Mocnym echem rozległ się w naszym województwie apel Zarządu Głównego ZMP wzywający młodzież na Złot Młodych Przodowników-Budowniczych Polskiej Ludowej. Na apel ZG ZMP stanęli również najmłodsi — harcerze i harcerki, którzy za kilka lat otrzymają zaszczytną legitymację ZMP-owskie. Lepszą nauką i pracą społeczną

chcą oni uczcić ten radosny dzień młodzieży całego kraju, pragną zadokumentować swą łączność z tymi, na których czynach się wzorują — ZMP-owcami. W naszym województwie jako pierwsi na wezwanie ZG ZMP odpowiedzieli harcerze ze szkoły TPD w Tczewie.

220 uczniów tej szkoły członków drużyny im. Karola Świerczewskiego, zebrało się na nadzwyczajnej uroczystej zbiórce, w której udział wzięli również delegacje pozostałych szkół Tczewa i przedstawiciele ZMP. Po omówieniu znaczenia apelu dla rozwoju życia młodzieżowego w naszym kraju oraz podsumowaniu wyników dotychczasowej pracy drużyny harcerze entuzjastycznie podjęli zobowiązanie i uchwalili list do wszystkich drużyn województwa gdańskiego. W liście tym czytamy m. in.:

„Praca, nauka, pieśń i tańcem witamy Wielki Złot. W okresie przygotowawczym do Złota sprawdzimy nasze siły, polepszymy naszą pracę. Zdobędziemy 50 odznak BSPO, przez organizowanie wycieczek do zakładów pracy, PGR i wsi lepiej poznamy nasze województwo. Zacieśnimy współpracę z ZMP-owcami — zaprosimy ich na nasze zbiórki, by opowiedzieli nam o swojej pracy,

W okresie przedzłotowym przepracujemy 640 roboczogodzin przy pieczeniu buraków i 40 roboczogodzin przy wycinaniu chwastów w PGR Lisewo. Wypienimy zdecydowaną walkę zlem odcieniami, przez co podniesiemy ogólny poziom nauki w szkole.

Wszystkich harcerzy wzywamy do współzawodnictwa. Czekamy na wasze odpowiedzi — listy. Piszcie o swoim życiu i pracy w szkole, w drużynie, w Domu Harcerza. Realizujcie piękne postanowienia prawa harcerskiego, które nas uczą pracować i uczyć się dla Polski, dla ukochanego Prezydenta Bieruta”.

Komitet Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego rozpoczął działalność

MOSKWA PAP. W dniu 14 kwietnia pod przewodnictwem delegata Włoch profesora Steve, odbyło się posiedzenie Komitetu Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego.

Wybrano Biuro Komitetu. Sekretarzem generalnym Biura wybrany został Robert Chambeiron (Francja).

W 40 rocznicę urodzin KIM IR-SENA

— przywódcy bohaterskiego narodu koreańskiego

Towarzysz Kim Ir-sen urodził się 15 kwietnia 1912 roku we wsi Nan Gin-dzu. Od wczesnej młodości walczył on przeciw uciskowi rodzimych wyzyskiwaczy i obcych najeźdźców. W roku 1930 wstąpił do partii komunistycznej. W rok później, gdy japońscy militariści wtargnęli do Mandżurii, tworzył pierwszy koreański oddział partyzancki do walki z okupantem.

Dla ludu koreańskiego imię Kim Ir-sena stało się sztandarem walki o wyzwolenie, wzbudza nadzieję rychłego zerwania pęt niewoli. Czerpiąc z bogatej skarbnicy marksizmu-leninizmu, Kim Ir-sen wskaza-



zuje swemu narodowi jedyną drogę narodowego i społecznego wyzwolenia, drogę walki rewolucyjnej.

Po drugiej wojnie światowej północna Korea, wyzwolona przez Armię Radziecką, odzyskała niepodległość. W wolnej Korei północnej na czele pierwszego rewolucyjnego organu władzy, Tymczasowego Komitetu Ludowego, stał Kim Ir-sen. W sierpniu 1946 r. powstała Koreańska Partia Pracy, której przewodniczącym zostaje towarzysz Kim Ir-sen.

Towarzysz Kim Ir-sen prowadzi naród nieugięty drogą walki o umocnienie władzy ludowej, o przeprowadzenie rewolucyjnych reform społecznych i gospodarczych, o upowszechnienie kultury i wzrost dobrobytu. Pod jego przewodnictwem naród koreański osiąga wspaniałe zwycięstwa w budowie swej pokojowej ojczyzny, w umacnianiu jej niepodległości.

Najazd amerykańskich imperialistów i ich lisymanowskich marionetek przerywa to dzieło pokojowego budownictwa. Towarzysz Kim Ir-sen staje na czele walki narodu przeciw barbarzyńskim interwento-

Naród koreański, kierowany przez swą partię i towarzysza Kim Ir-sena, swą ofiarną walką przeciw imperialistycznym spiskom, swym oddaniem sprawie pokoju i postępu zdobył sobie miłość i szacunek całej ludzkości, poparcie polityczne i moralne wszystkich narodów. Jego bohaterski przywódca jest wcieleniem najpiękniejszych cech tego nieugiętego narodu, jest przykładem ofiarnego bojownika słusznej i wielkiej sprawy.

W 40 rocznicę urodzin towarzysza Kim Ir-sena naród polski przesyła bratniemu narodowi koreańskiemu i jego przywódcy najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia zwycięstwa w walce o wolność Korei, w walce o pokój dla Korei i dla wszystkich narodów świata.

Życzenia KC PZPR dla tow. Kim Ir-sena

Do TOWARZYSZA KIM IR-SENA

Przewodniczącemu Koreańskiej Partii Pracy PHENIAN

Z okazji 40 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam, drogi Towarzyszu, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w pracy dla dobra Waszego kraju.

Polskie masy pracujące solidaryzują się najgoręcej z bohaterką walką ludu Korei, przeciw amerykańskim ludobójcom, stosującym potężną przez całą ludzkość broń bakteriologiczną.

Masy ludowe naszego kraju znają nie tylko cierpienia, ale i niezłomne bohaterstwo ludu koreańskiego, który pod Waszym kierownictwem, w braterstwie broni z ochotnikami chińskimi, rozbił bezpowrotnie młot o potęgę amerykańską.

Jesteśmy głęboko przekonani, że bohaterska walka narodu koreańskiego ciesząca się poparciem całej postępowej ludzkości — zakończy się pełnym zwycięstwem Waszej słusznej sprawy.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przygotowujemy się do obchodów wielkich rocznic kulturalnych

WARSZAWA PAP. Z okazji obchodu wielkich rocznic kulturalnych, zainicjowanego przez wiedeńską sekcję Światowej Rady Pokoju, w związku z przypadającą w dniu 15 bm. 500 rocznicą urodzin Leonardo da Vinci,

Naród radziecki uczcił 500-lecie urodzin Leonardo da Vinci

MOSKWA PAP. Społeczeństwo radzieckie obchodziło 15 bm. 500 rocznicę urodzin Leonardo da Vinci. W całym kraju odbyły się liczne akademie oraz specjalne sesje naukowe poświęcone życiu i twórczości geniusza epoki odrodzenia.

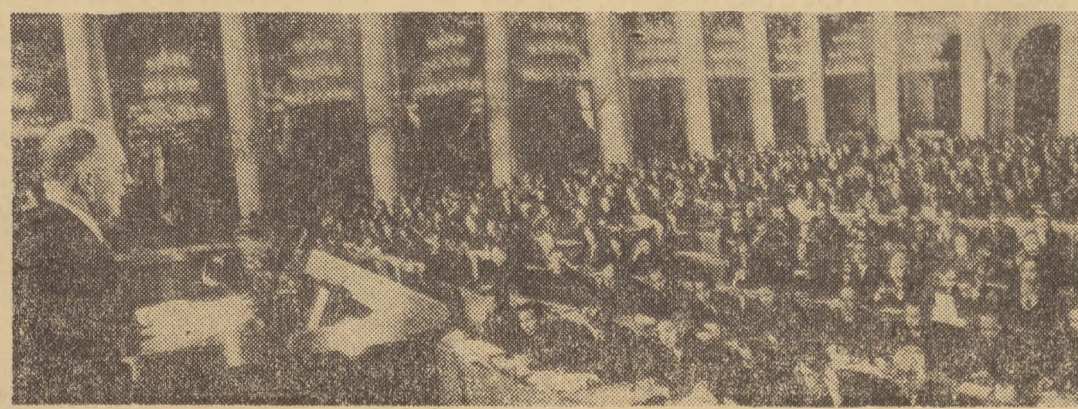
Cała prasa radziecka zamieściła artykuły, w których charakteryzuje życie i dzieło Leonardo da Vinci.

Z czego święta

● Japońskie „Stowarzyszenie pomocy narodowej” wystosowało do Trumana i Trygwe List pisma z protestem przeciwko stosowaniu przez wojsko amerykańskie broni bakterii wojennej.

● W Kairze opublikowano dekret królewski, na podstawie którego zostały odroczone na czas nieokreślony wybory do parlamentu egipskiego.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie



Na zdjęciu: Plenarne posiedzenie w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

czący delegacji polskiej, prof. Oskar Lange.

Przemawia przewodniczący delegacji polskiej, prof. Oskar Lange.

Fot. — C.A.E.

Otwarta droga do pokoju

Prasa światowa o odpowiedzi rządu radzieckiego na noty mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

Odpowiedź rządu radzieckiego na noty mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec jest przedmiotem licznych komentarzy prasy światowej i wypowiedzi kół politycznych w różnych krajach.

BERLIN PAP. Tekst noty rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia ogłoszony został wielokrotnie przez wszystkie rozgłoszenie NRD i demokratycznego sektora Berlina. Nowa nota rządu radzieckiego proponująca niezwłoczne omówienie przez 4 mocarstwa kwestii przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, przyjęta została z wielkim zadowoleniem przez najszerszą warstwę narodu niemieckiego.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD Dieckmann oświadczył, że nota radziecka odpowiada interesom narodowym wszystkich Niemców. Podkreślił on również, że mocarstwa zachodnie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za trwałą rozbiórnię Niemiec i za związanie z tym groźbę nowej wojny w Europie. Od mocarstw tych zależy obecnie rozstrzygnięcie kwestii jak najwcześniejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i w konsekwencji — zapewnienie pokoju w Europie i na całym świecie.

Oświadczenia popierające nową notę rządu ZSRR składają wielkie organizacje społeczne i związkowe oraz liczni przedstawiciele najrozmaitszych warstw ludności Niemiec.

BUKARESZT PAP. Nowa nota rządu radzieckiego w sprawie Niemiec spotkała się z gorącą aprobatą narodu rumuńskiego. Dziennik „Scanteia” stwierdza w artykule wstępnym, że nota radziecka posiada ogromne znaczenie dla narodu rumuńskiego, podobnie jak dla narodów całej Europy zainteresowanych w usunięciu groźby wojny, oraz w zachowaniu i utrwaleniu pokoju.

PARYŻ PAP. Dziennik „Ce Soir” wypunktował następujące punkty nowej noty radzieckiej: 1) Związek Radziecki proponuje powołanie czterostronnej komisji dla zbadania sprawy warunków przeprowadzenia wol-

nych wyborów w całym Niemczech. 2) Niemcy powinny uzyskać prawo posiadania armii obronnej, ale nie powinny uczestniczyć w żadnej koalicji. 3) Granica na Odrze i Nysie, ustalona w Poczdamie, jest granicą ostateczną.

Dziennik „L'Humanité” stwierdza, że mocarstwa zachodnie nie mogą uchylać się od przestudiowania noty radzieckiej, albowiem propozycje radzieckie opierają się na poprzednich układach, pod którymi one same złożyły swe podpisy, a w szczególności na układzie poczdamskim.

Dziennik „Liberation” podaje ostrą krytykę propozycji trzech mocarstw zachodnich o wysłaniu do Niemiec tzw. „komisji Narodów Zjednoczonych”, stanowiącej w rzeczywistości narzędzie USA.

LONDYN PAP. Dzienniki „Daily Worker” i „Times” ogłosiły pełny tekst noty rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia. Pozostałe dzienniki brytyjskie streściły tekst noty.

„Daily Worker” pisze w artykule redakcyjnym pt. „Otwarta droga do pokoju”, że nota radziecka w sprawie Niemiec wskazuje drogę do usunięcia groźby wojny, do ustanowienia pokojowych stosunków między krajami europejskimi.

„Nota radziecka z 9 kwietnia dowodzi — pisze „Times” — że ZSRR chce prowadzić rokowania

we wszystkich zagadnieniach dotyczących Niemiec.” Dalej „Times”, interpretując artykuł 107 Karty Narodów Zjednoczonych, zmuszony jest przyznać, że Związek Radziecki miał pełne prawo odrzucenia propozycji powierzenia komisji ONZ badań w sprawie warunków

przeprowadzenia wyborów w całym Niemczech.

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu odmówił oficjalnych komentarzy na temat nowej noty radzieckiej przed jej przestudiowaniem i przeprowadzeniem konsultacji z rządami Wielkiej Brytanii i Francji.

O politykę pokoju i niezawisłości narodowej

Referat tow. Pollitta i uchwały Zjazdu Komunistycznej Partii W. Brytanii

LONDYN PAP. Na XXII Zjeździe Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii wygłosił referat sekretarz generalny partii komunistycznej — Harry Pollitt.

Pollitt oświadczył, że głównymi czynnikami, które spowodowały w ciągu ostatnich lat pogorszenie się sytuacji gospodarczej Anglii był ogromny program zbrojeń narzucony przez Stany Zjednoczone Wielkiej Brytanii i innym krajom zachodnioeuropejskim oraz coraz większe ograniczanie wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

Jedynym realnym wyjściem dla Anglii jest polityka, której broni partia komunistyczna.

W dalszym ciągu referatu mówca zwrócił szczególną uwagę na walkę o pokój i niezawisłość narodową. W zakończeniu mówca stwierdził, że polityka Anglii powinna opierać się na następujących wytycznych:

- 1) Położenie kresu ograniczaniu wydatków na cele socjalne.
- 2) Rozwój wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.
- 3) Redukcja zbrojeń.
- 4) Podpisanie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.
- 5) Wycofanie wojsk angielskich z Korei, Malajów i Egiptu.
- 6) Uniezależnienie Anglii od Stanów Zjednoczonych.

Po referacie toczyła się dyskusja, którą podsumował Harry Pollitt. Mówca wezwał wszystkich członków partii do przestudiowania odpowiedzi rządu radzieckiego na ostatnie noty mocarstw zachodnich w związku z propozycją radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

W zakończeniu Pollitt wezwał członków partii, by odważnie zwalczali trudności i zawsze wierzili w partię. — Idziemy wspólnie — oświadczył Pollitt — z milionami najbardziej świadomych, politycznie wyrobionych i dalekowzrocznych ludzi na świecie. Prowadzi nas i wskazuje nam drogę największy geniusz, jakiego kiedykolwiek wydała klasa robotnicza — towarzysze Stalin.

Końcowe słowa Pollitta przyjęte zostały burzliwą owacją.

W dniu 13 kwietnia zastępca redaktora naczelnego dziennika „Daily Worker” Gollan wygłosił referat pt. „Droga Wielkiej Brytanii do socjalizmu”.

Zjazd uchwalił jednomyślnie szereg rezolucji: rezolucję protestującą przeciwko stosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach, rezolucję przeciwko stosowaniu na Malajach chemicznych środków trujących w celu niszczenia zasiewów, rezolucję w sprawie walki o prawa i swobody demokratyczne itp.

Zjazd dokonał wyboru Komitetu Wykonawczego Partii.

Pozdrawiając swego Prezydenta - lud polski manifestuje głębokie umiłowanie ojczyzny

Ze wszystkich stron kraju płyną listy do Towarzysza Bieruta

WARSZAWA PAP. PODAJEMY KOLEJNY WYKAZ LISTÓW Z ZOBOWIĄZANAMI I ŻYCZENIAMI, NAPŁYWAJĄCYMI DO PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA Z OKAZJI 60 ROCZNICY JEGO URODZIN.

Listy nadesłały: Spółdzielnia Zakładów Drzewnych w Gorlicach, Spółdzielnia Pracy „Przodownik” w Gorlicach, Sanatorium w Górze Kalwarii, Odcinek III przeładunków masowych Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia — Rejon Gdynia, Centralne Laboratorium Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach, Instytut Onkologii w Gliwicach, Fabryka Opakowań Błasznianych w Goleniowie, Bielskie Zakłady Grafične Zakład Nr 3 w Cieszyńsku, Spółdzielnia Pracy Malarzy w Cieszyńsku, Zakłady Mechaniczne w Cieszyńsku, Nadleśnictwo Państwowe Chochol, Budowa Pieców Przemysłowych Huty „Częstochowa”, Fabryka Mebli w Cieszyńsku, Betonarnia w Cieszyńsku, Centralna Składnica Przem. Chemicznego w Częstochowie, kopalnia „Grodziec”, Huta Szkła „Strzemieszyce”, kopalnia „Czerwona Gwardia”, zakłady „Szopieniec”, Spółdzielnia Pracy „Zaufanie” w Bedzinie, kopalnia „Mortimer”, elektrownia „Miechów”, odcinek drogowy PKP w Pile, Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Obrońców Pokoju w Warszawie, WZPB Nr 1 w Warszawie, gromada Białoleki, Dzielnica Warszawy — Północ, Przedsiębiorstwo Transportowe MDM w Warszawie, Urząd Pocztowy Warszawa IV, Spółdzielnia Pracy Metalowców „Nysa” w Warszawie, Cynkownia WR 5 w Warszawie, Zjednoczenie Rzemieślników Skórzanych w Warszawie, Warszawska Spółdzielnia Inwalidów, Biuro Konstruktoryjne Przemysłu Motoryzacyjnego Warszawa — Północ, Przedsiębiorstwo Transportowe MDM w Warszawie, Zakłady Wklesłodrukowe i Inżynierskie w Warszawie, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Warszawa I, Drukarnia Akcydensowa w Warszawie, Zakłady Przem. Cukiernicze „Syrana” w Warszawie, Szkoły Podst. Nr 89 i 136 w Warszawie, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Garwolinie, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Elegancja” w Chorzowie, Krakowskie Zakłady Garbarskie, Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowej „Przewóz” w Lesznie, Państw. Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny w Zakopanem, PDT w Piotrkowie Tryb., Zakłady Przem. Chemicznego „Nowina” w Tarnowie, Państwowe Biuro Notarialne w Łodzi, Dział Elektryczny Zakładów Graficznych RSW „Pra-

sa” w Łodzi, Biuro Zbytu Prod. Nieorganicznych w Gliwicach, Zarząd Gdańsko-Gdyniński Zakładów Przem. Drzewnego, browar „Zwierzyńiec”, Ochotnicza Straż Pożarna w Zawalowie pow. Hrubieszów, Powiatowa Rada Narodowa w Zielonej Górze, Odcinek Drogowy PKP w Trzcińsku-Zdroju, chłopci powiatu Września, Wydział Oświaty PWRN w Łodzi, Powiatowy Zakład Lecznicy dla Zwierząt w Plocku, Bank Rolny w Krakowie, Miejska Straż Pożarna w Gdyni, Nadleśnictwo Państw. Rutka, Wezół Kolejowy w Deblinie, Huta Szkła Okiennego w Żabkowicach, Powiatowy Zakład Mleczarski w Złotorzy, Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia im. J. Dymitrowa w Warszawie, WSK Praga-Południe, Przedsiębiorstwo Budowlane MBP, Rada Kółceka przy RZO w Radomiu, Parowozownia Główna I klasy w Stargardzie, Okręg Lasów Państwowych w Opolu, Spółdzielnia Pracy „Czyść” w Chorzowie, Zakłady Grafične PWWS w Bydgoszczy, IV klasa Szkoły Podst. Nr 21 w Lublinie, Szkoła Podst. w Rozprzu, pow. Iłdżkie, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Radomiu, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Bielsku-Podlaskim, Internat Szkoły Ogólnokształcącej Żeńskiej w Opolu, Szkoła Ogólnokształcąca w Opolu, Szkoła Ogólnokształcąca w Kazimierzu, Szkoła Podst. Nr 1 w Kolszku, Szkoła Podst. w gromadzie Morzna, Szkoła Podst. w gromadzie Bankowa-Próba, pow. Radzymin, Szkoła Ogólnokształcąca w Kazimierzu, pow. Będzin, Szkoła Ogólnokształcąca dla dzieci niedowidzących w Warszawie, Szkoła Ogólnokształcąca w Zychnie, Szkoła Podst. w Zuchowicach, Szkoła Podst. w Łąkach k. Rzeszowa, Szkoła Podst. w gr. Minkowskie, Kolo ZMP przy Szkole Ogólnokształcącej w Miastku, Szkoła Ogólnokształcąca w Rawie Mazowieckiej, Szkoła Podst. w Chabielinie, Szkoła Podst. w Chorzynie, Szkoła Podst. w Bielży, Szkoła Podst. w Czechowie, pow. Brzesko, Szkoła Podst. w Jezowie, Szkoła Podst. w Głogówku, Szkoła Podst. w Goli, pow. Namysłów, Drużyna Harcerska w Jodłowie, pow. Bochnia, Szkoła Podst. w Dworcach, Szkoła Podst. w Domaszowie pow. Garwolin, Szkoła Podst. w Kiwoinach pow. Hawa, Szkoła Podst. Nr 2 w Kętach, Przedszkole im. St. Sempołowskiej w Sporyszu, Szkoła Podst. w Ujejsku, pow. Będzin, Technicum Przem. Włókien Sztucznych w Chodakowie, Ośrodek Szkolenia Zaw. CZPH w Dąbrowie Górniczej, harcerze Szkoły Podst. w Nowej Wsi pow. Gostynin, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Białej Prudnickiej, Szkoła Podst. w Brodziej, pow. Turek, Zasadnicza Szkoła Zaw. Elektryczno-Mechaniczna w Brzegu, Szkoła Podst. w Opatowie, pow. Piotrków, Szkoła Podst. w Proszówkach, pow. Bochnia, Technicum Handl. w Pile, Szkoła Podst. w Trzebieśławicach, Młyn w Warce, Szkoła Podst. w Ostrowie, pow. Sieradz.

Chińsko — francuska umowa handlowa została zawarta w Moskwie

PEKIN PAP. Podczas Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie chińska delegacja zawarła umowę handlową z przedstawicielami Francji. Ogólna wartość wymiany towarowej będzie wynosiła 8 milionów funtów szterlingów.

Chiny będą eksportowały do Francji jedwab, mangan, naftę i niektóre artykuły żywnościowe. Francja dostarczy Chinom maszyn, metali, lekarstw i pewnych surowców do wyrobu lekarstw.

Delegacja chińska zawarła także umowy handlowe z przedstawicielami Szwajcarii i Ceylonu.

Truman podpisał separatystyczny traktat z Japonią

WASZYNGTON PAP. We wtorek Truman podpisał separatystyczny traktat „pokojowy” z Japonią, jak również inne związane z nim dokumenty, m. in. układ przewidujący stacjonowanie wojsk amerykańskich w Japonii.

Siewy wiosenne na Wybrzeżu w całej pełni

Z każdym dniem wzrasta tempo prac w akcji siewów wiosennych na Wybrzeżu. Chłopi indywidualni, spółdzielcy i robotnicy rolni wykorzystują intensywnie, ze względu na dobre warunki atmosferyczne, każdy dzień, każdą godzinę.

Przodują w siewach w woj. gdańskim spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne. I tak w ubiegłą sobotę o całkowitym zakończeniu siewu zbóż jarych zameldowała załoga PGR MAJEWO w pow. tczewskim. Robotnicy rolni ukończyli akcję siewu przed terminem, tak jak to postanowili w swoim zobowiązaniu na cześć 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i święta 1 Maja. W dniu dzisiejszym zakończy siew spółdzielni produkcyjne Międzyzłę i Hilarno w pow. tczewskim.

W powiecie starogardzkim w dalszym ciągu przoduje w akcji wiosenno-siewnej gmina Skórcz-Wieś. Jak nam meldują siewy w tej gminie wykonane są już w ponad 50 proc. Spośród gromad wysunęły się na czoło Białachowo i Borzechowo w gminie Zblewo. Wykonały one już całkowicie siew zbóż jarych. Zarząd Powiatowy ZSCH w Starogardzie informuje, że 156 chłopów indywidualnych w powiecie tym ukończyło całkowicie siew zbóż.

W powiecie kwidzińskim, przodują spółdzielcy z Kaniek, Państwa i Nebrowa Malego.

Z powiatu sygnalizują o poważnym niedobalstwie Centrali Nasiennej. Kontraktowała ona tutaj bobik. Pomimo tego, że już największy czas siewu to rośliny, Centrala Nasiennej nie dostarczała dotychczas ziarna siewnego. I tak m. in. spółdzielnia produkcyjna w Podzameczu, zakontraktowała 5 ha bobiku, jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymała ziarna na siew. Okażuje się, że materiał siewny znajduje się w magazynie w dostatecznej ilości, ale wymaga odkazania i że dopiero teraz Centrala Nasiennej ma zamiar to uczynić.

Przodują PRN w Kwidzynie musi natychmiast zająć się tą sprawą i spowodować jak najszybsze oddanie nasion bobiku do dyspozycji chłopów i spółdzielców, gdyż w przeciwnym razie siew tej kultury będzie opóźniony, co ujemnie odbije się na plonie.

Z pozostałych powiatów województwa informują, że i tam rów-

Kontraktacja cieliczek

— nowa forma pomocy państwa dla chłopów-hodowców

WARSZAWA PAP. Aby pomóc chłopom w hodowli, Prezydium Rządu wprowadziło kontraktację cieliczek, która rozpoczęła została w marcu, a trwać będzie do końca br. Kontraktowanie prowadzi PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi.

Warunki kontraktacji cieliczek są bardzo korzystne. Po podpisaniu umowy rolnik-hodowca otrzymuje za liczkę w wysokości 200 zł i uzyskuje jednocześnie prawo do zakupu 100 kg otrąb na każdą zakontraktowaną sztukę. Należność za odechowane i dostarczone cieliczki placowana będzie według wagi danej sztuki, ustalonej komisyjnie w dniu zakupu. Za kilogram żywej wagi hodowca otrzymuje cenę zasadniczą w wysokości 2,60 zł oraz dodatek hodowlany, który wynosi: za sztuki, wpisane do ksiąg pomocniczych — 100 do 120 proc., za sztuki wpisane do ksiąg wstępnej — 120 do 140 proc., a za sztuki, wpisane do ksiąg głównej — 140 do 160 proc. ceny. Ponadto za dobrze odchowane cielęta Ministerstwo Rolnictwa przyznawać będzie hodowcom, którzy zawarli kontrakty, specjalne nagrody w wys. od 100 do 150 zł.

niezależnie intensywnie przebiega akcja wiosenno-siewna. Poważnym czynnikiem mobilizującym masy indywidualnych chłopów, spółdzielców i robotników rolnych są zobowiązania, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

Wbrew usilowaniom kół imperialistycznych, które początkowo próbowały zapuścić kurtynę milczenia wokół konferencji, jest ona odtąd sukcesem i w pełni spełniła zadania, jakie stawiali jej organizatorzy. Obrady 471 delegatów, przybyłych z 49 krajów, stały się wielkim wydarzeniem międzynarodowym, na którym skupiło się zainteresowanie setek milionów ludzi na świecie.

Zmuszona jest to przyznać nawet najbardziej reakcyjna prasa, co znalazło m. in. wyraz w piśmie amerykańskim „Christian Science Monitor”, które stwierdziło, że „mimo maksimum wysiłków Waszyngtonu i zalety od niego rządów, które, jak np. japońskich, odmówiły paszportów delegatom, Konferencja Moskiewska jest sukcesem”.

Jakie są źródła tego sukcesu konferencji, która zgromadziła ludzi najróżnorodniejszych przekonań politycznych, na której obok siebie zasiadli zwolennicy socjalizmu i zwolennicy kapitalizmu?

Podstawowym założeniem konferencji było rozpatrzenie „możliwości poprawy warunków życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych”.

Pokojowa współpraca różnych systemów jest możliwa, rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi krajami jest możliwy i leży w interesie wszystkich narodów. I właśnie świadomością tego u wszystkich uczestników obrad moskiewskich sprawiła, że zamierzane cele zostały osiągnięte.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że naruszone zostały tradycyjne stosunki handlowe między krajami, że zakłócona została wymiana handlowa pomiędzy Wschodem i Zachodem, co w wielu krajach w sposób bardzo bolesny odbiło się na stopie życiowej ich mieszkańców, powodując wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych, brak surowców, wzrost cen i poważnie naruszyło równowagę bilansów handlowych i płatniczych. Ten stan rzeczy jest wynikiem naruszonej przez amerykańskich monopolistów polityki dyskryminacji handlowej i blokady gospodarczej w stosunku do krajów socjalizmu. Blokada ta nie zdołała zahamować rozwoju gospodarczego państw socjalizmu. Dotkliwe jej skutki ponoszą kraje kapitalistyczne, przede wszystkim zależne od monopolistów amerykańskich.

Szeroka, swobodna wymiana poglądów pomiędzy uczestnikami konferencji wykazała, że obroty handlu międzynarodowego mogą być znacznie zwiększone, że wolna wymiana handlowa Zachodu ze Wschodem jest w pełni możliwa i doprowadziłaby do lepszego wykorzystania zasobów gospodarczych wszystkich krajów, do zwiększenia stanu zatrudnienia i podniesienia stopy życiowej ludności w poszczególnych krajach.

Konferencja Moskiewska nie poprzestała na wskazywaniu dróg, prowadzących do rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Na samej konferencji doszło do zawarcia licznych, konkretnych transakcji handlowych, przeprowadzono również szereg rozmów pomiędzy przedstawicielami różnych krajów.

Wiadomość o zawarciu tych transakcji i przygotowywaniu następnych lotem błyskawicy dotarła do krajów kapitalistycznych,

Konkretnie wyniki i rozległe perspektywy

(Po Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie)

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie zakończyła 9-dniowe obrady. Jej zasięg, jej przebieg, jej wyniki są jeszcze jednym potwierdzeniem głębokiej słuszności oceny, zawartej w odpowiedzi Towarzysza Józefa Stalina na pytania grupy korespondentów amerykańskich: „Pokoje współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Komunikat opublikowany na zakończenie obrad konferencji stwierdza, że „różne systemy gospodarcze i społeczne nie są przeszkodą dla rozszerzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych, opartych na równości i wzajemnych korzyściach”.

Wbrew usilowaniom kół imperialistycznych, które początkowo próbowały zapuścić kurtynę milczenia wokół konferencji, jest ona odtąd sukcesem i w pełni spełniła zadania, jakie stawiali jej organizatorzy. Obrady 471 delegatów, przybyłych z 49 krajów, stały się wielkim wydarzeniem międzynarodowym, na którym skupiło się zainteresowanie setek milionów ludzi na świecie.

Zmuszona jest to przyznać nawet najbardziej reakcyjna prasa, co znalazło m. in. wyraz w piśmie amerykańskim „Christian Science Monitor”, które stwierdziło, że „mimo maksimum wysiłków Waszyngtonu i zalety od niego rządów, które, jak np. japońskich, odmówiły paszportów delegatom, Konferencja Moskiewska jest sukcesem”.

Jakie są źródła tego sukcesu konferencji, która zgromadziła ludzi najróżnorodniejszych przekonań politycznych, na której obok siebie zasiadli zwolennicy socjalizmu i zwolennicy kapitalizmu?

Podstawowym założeniem konferencji było rozpatrzenie „możliwości poprawy warunków życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych”.

Pokojowa współpraca różnych systemów jest możliwa, rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi krajami jest możliwy i leży w interesie wszystkich narodów. I właśnie świadomością tego u wszystkich uczestników obrad moskiewskich sprawiła, że zamierzane cele zostały osiągnięte.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że naruszone zostały tradycyjne stosunki handlowe między krajami, że zakłócona została wymiana handlowa pomiędzy Wschodem i Zachodem, co w wielu krajach w sposób bardzo bolesny odbiło się na stopie życiowej ich mieszkańców, powodując wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych, brak surowców, wzrost cen i poważnie naruszyło równowagę bilansów handlowych i płatniczych. Ten stan rzeczy jest wynikiem naruszonej przez amerykańskich monopolistów polityki dyskryminacji handlowej i blokady gospodarczej w stosunku do krajów socjalizmu. Blokada ta nie zdołała zahamować rozwoju gospodarczego państw socjalizmu. Dotkliwe jej skutki ponoszą kraje kapitalistyczne, przede wszystkim zależne od monopolistów amerykańskich.

Szeroka, swobodna wymiana poglądów pomiędzy uczestnikami konferencji wykazała, że obroty handlu międzynarodowego mogą być znacznie zwiększone, że wolna wymiana handlowa Zachodu ze Wschodem jest w pełni możliwa i doprowadziłaby do lepszego wykorzystania zasobów gospodarczych wszystkich krajów, do zwiększenia stanu zatrudnienia i podniesienia stopy życiowej ludności w poszczególnych krajach.

Konferencja Moskiewska nie poprzestała na wskazywaniu dróg, prowadzących do rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Na samej konferencji doszło do zawarcia licznych, konkretnych transakcji handlowych, przeprowadzono również szereg rozmów pomiędzy przedstawicielami różnych krajów.

Wiadomość o zawarciu tych transakcji i przygotowywaniu następnych lotem błyskawicy dotarła do krajów kapitalistycznych,

Nasza narada korespondencyjna

Co daje nam zespół uprawowy?

Przejeżdżając przez nasz zespół uprawowy areal ziem jeszcze do jesieni ub. r. stanowił odłogi, będące siedliskiem gryzoni polnych i naturalna hodowla wszelkich chwastów. Na jednym z zbiorów gromadzkich, odbytych na początku listopada 1951 r., poruszyliśmy tę sprawę i po zorganizowaniu zespołu uprawowego, odłogi wynoszące około 87 ha. zostały wkrótce zagospodarowane.

Przejmując odłogi do użytkowania rozumieliśmy, że spełnianie ważny obowiązek obywatelski wobec państwa, które wzywając rolników do wykorzystania każdego wolnego skrawka ziemi, udziela im też odpowiedniej pomocy przy wykonywaniu mechanicznej orki, zakupie nawozów sztucznych i ziarna siewnego. Zespołowa uprawa odłogów jest dla nas bardzo korzystna, gdyż z jednej strony pozwala na zlikwidowanie szkodników, niszczących i obniżających plony na sąsiadujących z ugorami polach (myszy, owady i chwasty), z drugiej daje nam dodatkowy dochód dzięki dniówkom obrachunkowym, obliczanym po zbiorach według pracy wykonanej w zespole.

Opierając się na doświadczeniach 12 członków zespołu postanowiliśmy, po zwłókowaniu

i zabronowaniu, zasilić ziemię różnymi nawozami, a mianowicie: azotniakiem, saletrą, superfosfatem i solą potasową. Najlepsze stanowiska obsiejmy konopiami i burakiem cukrowym, najgorsze zaś mieszaną strączkowymi, zasilać będziemy ziemię w azot. Na średniej ziemi wysiejemy jęczmień, owies, mieszanki kłosowe oraz wysadzimy ziemniaki jadalne.

W granicach zespołu posiadamy też ok. 20 ha łąk. Aby zapobiec dalszemu ich zachwaszczeniu, wysiewamy wapno, dając następne brzo. W przyszłym roku chcemy łąki zaościć i po przeprowadzeniu odpowiedniej uprawy, wysiejemy słodkie trawy. Utrzymanie łąk w wysokiej kulturze zapewni członkom zespołu stworzenie wartościowej bazy paszowej dla bydła, którego pogłowie, przy odpowiednich warunkach paszowych, zwiększymy w dwójnasób.

Muszę dodać, że większość upraw roślinnych zakontraktowałaśmy, dzięki czemu nie cierpimy ani na brak nasienia, ani nawozów sztucznych, zapewniając sobie przy tym łatwy i korzystny zbył plonów.

ALEKSANDER GODZINA
przewodniczący zespołu uprawowego w grom. Człkowskiej, pow. tczewski

Pogłębienie pracy politycznej — to droga do uruchomienia rezerw produkcyjnych

Z konferencji wyborczej zakładowej organizacji partyjnej w Zakładach Naprawczych PKP na Zawiszu

Wystarczy porównać wyniki produkcyjne Zakładów Naprawczych PKP na Zawiszu z roku 1951 ze stopniem wykonania przez nie planu w I kwartale roku 1952, by znaleźć odbicie wyżej wspomnianego Komitetu Zakładowego o realizację zadań produkcyjnych, osiągnięcie wyższych wskaźników pracy, o przezwyciężenie panującego tam przedtem lekceważącego stosunku do pracy i o uzdrowienie przedsiębiorstwa.

Walka ta została uwieczniona znacznym sukcesem. Z nie było jakim więc dorobkiem przyszła organizacja partyjna Zakładów na tegoroczną konferencję zakładową.

Do września ub. roku Zawisze wlościło się w ogonek wszystkich tego typu przedsiębiorstw w Polsce. Ie trzeba było zmudnego wysiłku, ciężkiej walki ze złymi nawykami, jakiego trzeba było opanowania za gadnien ekonomicznych przez kierowników organizacji partyjnej zakładów — by nadrobić olbrzymie zaległości i zacząć wykonywać plan ilościowy i jakościowy!

Współzawodnictwo pracy oparto wreszcie na konkretnych zobowiązaniach. Członkowie załogi zaczęli się ubiegać o tytuł najlepszego wydziału, najlepszej brigady, najlepszego rzemieślnika. Zwolniono najbardziej zatwardziały bumelan-
tów.

Komitet Zakładowy wspólnie z administracją i radą zakładową opracowywał środki prowadzące do uzdrowienia sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Prawidłowo, bardziej celowo rozstawili kadry — zmobilizowali aktyw gospodarczy, zobowiązali go do wprowadzenia harmonogramów pracy dla poszczególnych wydziałów i przeniesienia ich z kolei do najniższych ogniw produkcyjnych. Stworzono dział kontroli technicznej. Wprowadzono obowiązek omawiania z mistrzami i brigadziastami zadań na dzień bieżący i kontroli wykonania robót, przewidzianych na dzień poprzedni.

W stanowiącym najcięższy odcinek produkcji — dziale parowozowym wprowadzono z wyjątkiem odbywania narad kierownictwa z odpo-

wiedzialnymi przedstawicielami działów pomocniczych. Daje to gwarancję dostarczenia w odpowiednim czasie niezbędnych do montażu parowozów części.

Wszystkie te sprawy towarzysze omawiali w bogatej dyskusji na konferencji zakładowej. Pokazywali słabe strony pracy przedsiębiorstwa w roku ubiegłym, analizowali całokształt jego działalności — poczynając od zaopatrzenia — uwzględniali w ocenie zmiany podstawowych technicznych i ekonomicznych wskaźników tej pracy w ciągu roku.

Stuszenie uczynili towarzysze Kowalski, Szpakowski, Pogodziński i inni, poświęcając wiele uwagi dwóm pozostającym jeszcze w tyle wydziałom: parowozowni i odlewni.

Doprawdy niezbyt często jeszcze można usłyszeć na konferencjach partyjnych wypowiedzi, świadczące o takim zgłębieniu ekonomiki zakładu, znajomości złożonego, skomplikowanego mechanizmu, jakim jest socjalistyczne przedsiębiorstwo.

Wiele mówiono na konferencji wyborczej w Zakładach Naprawczych o — poważnie zwiększonych w porównaniu z ubiegłorocznymi — zadaniach produkcyjnych roku 1952.

Te zadania, to obok walki o wzrost produkcji — obniżenie kosztów własnych, które dotychczas w niedopuszczalnym stopniu przekraczała planowane, skrócenie czasu postoju parowozów w naprawie.

W dyskusji stwierdzono, że zadania te — chociaż trudne, są możliwe do wykonania. I słusznie dodawano, że aby im poddać, uruchomić trzeba ogromne rezerwy, które tkwią w przedsiębiorstwie.

I tak np. wskaźnik wykorzystania maszyn pomimo zmniejszenia parku maszynowego o połowę jest niski, rewolwerów np. używa się tylko do ciężkiej zesobór, marnotrawi się ogromne jeszcze ilości materiałów w obrabiarni drzewa, wyrzuca użyteczne elementy, obciążając później ich produkcją kuznie i wydział mechaniczny, za mawia więcej odlewów, niż rzeczywiście potrzeba itp.

Aby jednak braki te usunąć, zapewnić realizację trudnych zadań roku bieżącego, trzeba na wyższym poziomie podnieść pracę partyjną polityczną organizacji oddziałowych, zmobilizować grupy partyjne, uczynić z nich siłę przodującą w walce o wprowadzenie nowych, socjalistycznych form pracy, o realizację planu.

Jakie wyniki osiągnąć można walcząc o produkcję metodami pracy politycznej, świadczy wystąpienie tow. Kupicza — kierownika naradziowni — człowieka, który — jak sam określa — umiejętnością walki o plan, politycznej mobilizacji załogi, zawdzięcza szkoleniu partyjnemu.

Wartość podejmowanych przez załogę naradziowni w ciągu roku z różnych okazji zobowiązań — wynosi ponad 183 tys. złotych, a suma zaoszczędzona na materiałach (używano złomu) — ok. 50 tysięcy. Ani jednej awarii w ciągu ubiegłego roku, wielu nowych fachowców wyszkolonych w tym działach przez takich specjalistów jak tow. Olszewski, ob. Dunajski i innych, wykonanie planu kwartalnego w 178 proc. — oto bilans pracy oddziałowej organizacji partyjnej i kierownika naradziowni.

Dyrektor Zakładów, tow. Szpakowski, rozpoczął swe wystąpienie od słów: „Nie ma ekonomiki bez polityki i odwrotnie”. Przemawiając jednak, całą uwagę poświęcił wyłącznie zagadnieniom ekonomicznym.

Podobny błąd popełniła większość dyskutantów. Zbyt słabo pokazywali towarzysze, jak bije tętno życia partyjnego w ich organizacjach, jak pracują tam agitatorzy, kursy szkoleniowe, jakimi środkami mobilizowali organizatorzy grup partyjnych załogę do wysiłku produkcyjnego, uwiecznionego tak znacznymi sukcesami.

Jeśli nawet towarzysze — jak np. Gojowski, Stachowicz, Jeszke czy Klimowicz — zatrzymywali się nad tymi zagadnieniami — to czynili to w sposób ogólnikowy. A przecież wielką lekcją praktycznej realizacji uchwał partii stałaby się konferencja dla sekretarzy oddziałowych, w większości np. lekceważących zagadnienie rozbudowy i regulowania składu partii, gdyby sekretarz dawnej organizacji oddziałowej nr 5, tow. Klimowicz, opowiedział w jaki sposób jego organizacja zabrała się do wprowadzenia w życie grudniowej uchwały KC (a uczyniła to prawidlowo), gdyby wyjaśnił, jak pracuje ona z inteligencją techniczną, jakimi metodami kształtowała światłomocność ludzi, przyjętych przez nią ostatnio do partii.

Konferencja słusznie poświęcając wiele uwagi sprawom produkcyjnym, nie przyczyniła się jednak do upowszechnienia i uogólnienia metod pracy partyjnej niektórych dobrych organizacji oddziałowych i to jest jej poważnym brakiem.

Z dyskusji, stanowiącej odbicie słabej pracy politycznej wśród członków partii i w organizacjach masowych, braku umiejętności nadechnięcia wszystkim grupom partyjnym charakteru bojowych pododdziałów partii, realizujących jej zadania przy pomocy związków zawodowych i ZMP bezpośrednio w procesie produkcji, wynika, że Komitet Zakładowy nabył często jeszcze szedł na łatwiznę w rozwiązywaniu trudnych zadań ekonomicznych.

Jasne, że o wiele łatwiej jest mawiać z sobą autorytet partii zadzwonić, wydać takie lub inne polecenie, niż doprowadzić do tego, by stawiając przed załogą zadanie zostało do głębi zrozumiane i światłomocno poparte przez każdego jej członka.

Komitet Zakładowy nie uczynił z wszystkich grup partyjnych ogniw, nieustępliwie walczących o realizację planów, o obniżkę kosztów własnych, o podniesienie dyscypliny pracy. Dlatego właśnie kierownik wydziału kotłarsko-parowozowego tow. Kowalski apelował w dyskusji o uaktywnienie grup partyjnych i twierdził, że jest to podstawowym warunkiem sprostanania zadaniom 1952 roku. Dlatego też tylko jeden tow. Ryżewski z obrabiarni drzewa pokazał w dyskusji swoją grupę jako prawdziwego, politycznego kierownika zespołu, organizatora walki o plan. Rytmiczne, ciagle przez krzaczki planów w obrabiarni, to wynik systematycznych narad grupy, jej ścisłej więzi z majstrem, operatywnego reagowania na wszelkie trudności w dziale, a także umiejętności politycznego oddziaływania na załogę (systematycznie po gadanki, reagowanie w gazetce na przejawy fałszywych poglądów u niektórych robotników).

O niedocenianiu pracy politycznej wśród członków załogi świadczy pozostawienie bez opieki ZMP i rad kobiecej. Z uzasadnionym żalem mówił o tym przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP tow. Chachula i przewodnicząca rady kobiecej tow. Rajska.

Z wypowiedzi tow. Gojowskiego i tow. Jarosza wynikało, że nie najlepiej wygląda również praca agitatorów w warsztatach oraz pomoc i opieka nad nimi ze strony Komitetu Zakładowego, a z wypowiedzi tow. Kamińskiego, że KZ nie przejawia dostatecznej troski o szkolenie partyjne.

Trudne zadania stoją przed Zakładami Naprawczymi PKP na Zawiszu w roku 1952. Ale zadania te są realne — można je wykonać. Trzeba tylko uruchomić olbrzymie, nie wykorzystane jeszcze rezerwy produkcyjne, tkwiące w przedsiębiorstwie.

Zadaniom tym sprosta napewno organizacja partyjna Zakładów Naprawczych, jeśli udoskonalą styl pracy organizacyjno-politycznej, jeśli wpoi egzekutywom oddziałowym i organizatorom grup poczucie odpowiedzialności za efekty produkcyjne przedsiębiorstwa.

Podoba tym zadaniom organizacja partyjna Zakładów PKP na Zawiszu, jeśli potrafi właściwie wiązać zadania polityczne z gospodarczymi, jeśli przez stosowanie wszystkich środków politycznego oddziaływania — przy udziale agitatorów, przez cierpliwe przekonywanie robotników o słuszności i ważności prowadzonej walki o polepszenie wskaźników produkcji, przez prowadzenie propagandy pogładowej, ulepszenie kierownictwa organizacjami masowymi — zapewni rozwój twórczej aktywności i inicjatywę całej załogi.

K. Kr.

Korespondenci sygnalizują:

Więcej troski o BiHP

Robotnicy Państwowej Fabryki Wyrobów Chemicznych Nr 1 w Gdańsku, zatrudnieni przy wyrobie pasty do obuwia, nie zostali zaopatrzeni w rękawice ochronne. Wskutek braku rękawic kilku robotników poparzyło sobie dłonie środkami chemicznymi. W tej sprawie interweniowano już w dyrekcji i u referenta BiHP. Dotychczas jednak bez skutku.

J. DĘBIEC

Opuszczona szopa

W Zarządzie Portu w Gdańsku na terenie wysp Westerplatte w pobliżu warsztatu szutkowniczego, wybudowano przed kilkoma laty dużą szopę drewnianą. Na budowę zużyto wiele materiału i pieniędzy. Budowniczości szopy widocznie zapomnieli jednak o celu jej wybudowania, gdyż od 1950 r. stoi ona opuszczona i stopniowo ulega dewastacji. Jeśli stan ten długo potrwa, to z szopy nie zostanie ani śladu. Co na to ZPGG?

J. L.

Karygodne marnotrawstwo

W dniu 10 bm. na budowę przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu,

przyjechał samochód ciężarowy Nr A05908 z Bazy Transportu ZBM z ładunkiem cegły. Kilku robotników, którzy przybyli tym samochodem beztętnie zrzuciło cegły, przez co spowodowano dużo fluczek. Ze sposobu zachowania się tych robotników wynikało, że byli oni w stanie nietrzeźwym. Kierownictwo Bazy Transportu powinno wyciągnąć surowe konsekwencje w stosunku do winowajców marnotrawstwa cegły i nie dopuścić do powtórzenia się podobnych wypadków.

J. LIPA

Brygadziśta który nie rozumie swych obowiązków

W Stoczni Gdańskiej są jeszcze lacy brygadziści, którzy nie wykazują należytej troski o junaków. I tak np. ostatnio kierownik szkoły spawalniczej skierował kilku junaków — początkujących spawaczy do pracy w brygadzie ob. Adamiaka. Brygadziśta ten chciał się pozbyć „kłopotu” odesłał ich z powrotem do szkoły twierdząc, że zarządzenie takie wydał telefonicznie kierownik szkoły. Jak się jednak oka-

zało, kierownik nie wydawał żadnego polecenia i był bardzo zdziwiony, gdy junacy wrócili do szkoły.

Takie fakty świadczą o braku zrozumienia doniosłej sprawy praktycznego szkolenia narybku stoczninowego. Brygadziśta Adamiaka należy pouczyć, że opieka nad młodymi robotnikami jest jego obowiązkiem.

M. CHUDZIA
korespondent.

Z życia Bolesława Bieruta (V)

Przodownik budowy socjalizmu

stają, będzie miała w Bierucie swoje pierwsze orędniowiki i opiekuna.

Jeszcze trwają zażarte boje z nieprzyjacielem, niecala ziemia ojczyzna jest wyzwolona, ale tam, gdzie przyszła wolność, ustanawiana jest władza ludowa. Wcielane są w życie program PPR. Deklaracja KRN, których współtwórcą był Bierut, wcielany jest w życie Manifest PKWN.

Wspaniałe to są dni wiosny. Dokonuje się pierwszy rewolucyjny akt sprawiedliwości społecznej. Fornale i matorolna biedota kreśla swoje nowe życie. Na zawsze ginie własność obszarowa. Poniewieranie dotąd i wyzyskiwany chłop staje się gospodarzem swojej ziemi. W dawnym dworze jasnie pana bawia się dzieci chłopskie. Zawieszają na ścianie portret głowy państwa — Bolesława Bieruta.

Z ukrycia i spod gruzów wyciągają robotnicy części maszyn. Zapalają wygasłe piece hutnicze. Puszczają w ruch kopalnianą windy. Wyprostowują szkielety żelaznych konstrukcji. W dawnych gabinetach dyktorskich rozlegają się głosy pracujących gospodarzy kraju — robotników.

Przemianami tymi kieruje partia, kieruje Towarzysz Bierut. Do braci

górnicy wypowiada pamiętne słowa: „Musicie, tu na tej ziemi, która jest skarbnicą Polski, która dostarcza jej największych bogactw, stworzyć takie warunki życia, aby robotnik wyszedłszy z podziemia na powierzchnię mógł naprawdę radować się słońkiem, aby mógł powiedzieć sobie: ja tu jestem gospodarzem...”

Jednocześnie przez kraj biegnie front walki z reakcją, suła zasila dolarami i funtami. Jej reprezentantem i mężem zaufania jest Mikołajczyk. Zza węgla padają zbrodnicze strzały. Drogi przecina seria karabinów maszynowych, kierowane ręką bandytów. Towarzysz Bierut wzywa wszystkie zdrowe siły w narodzie do walki z wrogiem.

Na gruncie wspólnej walki z reakcją i w pracy nad odbudową kraju, rozwija się jednolitość i współpraca między PPR i PPS. Rosnące autorytet władzy ludowej w narodzie, autorytet jej sternika — Bieruta. Referendum ludowe i wybory do Seimu zadają drugiego cios reakcji. Zmieniają jej karła, Mikołajczyka. Wyrok narodu oddział z zaginioną narodził reakcji.

Seim obiera Bieruta. Prezydentem Rzeczypospolitej. Wieść o wyborze na prezydenta syna klasy ro-

botniczej, która przewodziła narodowi w walce z okupantem, a teraz prowadzi Ojczyznę ku lepszej przyszłości, błyskawicznie rozchodzi się po stolicy. Tłumy zalegają ulice i plac przed Sejmem. „Nasz Prezydent Bolesław Bierut — niech żyje!” W okrzykach przebiega głębokie zaufanie narodu do towarzysza Bieruta, pewność, że jest najgodniejszą kierownią losami narodu.

„W tych pierwszych latach — wspomina jeden z jego najbliższych współpracowników — kiedy my wszyscy uczylimy się rządzić po nowemu państwem, towarzysze Bierut dawał przykład wszystkim, jak trzeba pracować i kierować państwem robotników i chłopów. Pełnił swe ciężkie, odpowiedzialne obowiązki bez wytchnienia”.

Nieraz, gdy już pogasły światła w warszawskich mieszkaniach, w zacisznym gabinecie Belwederu Prezydenta Bierut jeszcze pracuje. Realizacja trzyletniego planu odbudowy jest w pełnym toku. Z największą uwagą słucha cały naród orędzia Nowego Roku 1948. „Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującego poczuły w sobie wielką, mocną godność rzeczywiście obywateli i gospodarzy swego kraju”.

Jest rok 1948. Odbudowa kraju dobiega końca. Przed narodem stają nowe trudne zadania ofensywy socjalistycznej, dalszego wypierania kapitalistycznych elementów z naszego gospodarstwa. W ogniu zaciętej walki klasowej ujawnia się z całą wyrazistością prawicowe i nacjonalistyczne oblicze Gomulki. Usiłuje on wypaczyć linię partii, osłabić walkę klasową, pomniejszyć rolę partii, zaszczerpieć nieufność do ZSRR, do WKP(b). Chce zatrzymać nasz marsz naprzód, cofnąć Polskę z drogi budownictwa socjalistycznego, zaprzepaścić nasze osiągnięcia, niepodległość Polski, zgutować narodowi polskiemu tragiczny los, jaki narodem Jugosławii zgutował Tito.

Plenum sierpniowe KC PPR za dało antypartyjny grupie Gomulki decydujący cios. „Jak nieraz już w przeszłości, — mówi towarzysze Bierut na sierpniowym Plenum KC PPR — Partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór naciskowi obcej ideologii, że dochowa wierności ideom socjalizmu, ideom marksizmu-leninizmu...”

Plenum sierpniowe jeszcze bardziej scementowało partię i zahartowało jej szeregi. Pod wpływem PPR

również i PPS rozprawia się z własną prawicą. Dojrzwają warunki do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawach marksizmu-leninizmu.

Przełomowy to dzień 15 grudnia 1948 r. Na Kongresie Zjednoczonym powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Aula Politechniki Warszawskiej ledwie może pomieścić wszystkich delegatów i zaproszonych gości. Na trybunie w przyludnym zajmuje miejsce Bierut. Witają go burzliwe, niemilknące owacje. Patrzą na niego setki oczu tych, którzy pod jego kierownictwem przekształcają Polskę w kraj światła i postępu. Z przejęciem słuchają towarzysza Bieruta zebrani na sali, słuchają go tysiące ludzi przy głośnikach radiowych... Każdy czuje w tej chwili, że współczesność w niezwykłej doniosłości dla kraju akcie historycznym.

Siedem dni trwają obrady Kongresu. „Jak wspaniałym blaskiem słońca — oświadcza Bierut w przemówieniu końcowym — została oświetlona przez Kongres droga, która Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi milionowe masy ludowe. Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu”.

Bierut zostaje wybrany na przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR. Najwyższe godności państwa i partii państwa poczęły w roku czterdzielka, który nigdy nie zawiodł zaufania partii, zaufania mas prawdziwych i inicjatywę całej załogi.

(Dokończenie na str. 4)

Na marginesie narady produkcyjnej

Zwiększyć kontakt konstruktorów CBKO ze stoczniovcami

Wzrost zadań przemysłu stocznio- wego stawia coraz większe i trud- niejsze zadania przed Centralnym Biurem Konstrukcji Okrętowych. Stocznie domagają się od CBKO wciąż większej ilości i coraz lep- szej dokumentacji.

O tym, jak sprostać temu zadaniu, radzili ostatnio pracownicy CBKO. Na czoło zagadnień, poruszanych na tej naradzie, wysunęła się sprawa jakości.

— Jakość dokumentacji dostarcza- nej przez nas stoczniovcom jest je- szcze dalece niezadowalająca — stwierdzili samokrytycznie konstruk- torzy — nie zawsze rozumieliśmy i pamiętaliśmy o tym, że od jakości wykonanych przez nas rysunków za- leży dobry tok pracy w stoczni, że nasze pomyłki oznaczają często stratę setek roboczo-godzin, zmarno- wany materiał i opóźnione terminy prac.

Tow. Kępiński, dyrektor CBKO wskazał w swym referacie wiele słabych ogniw w pracy biura kon- strukcyjnego. Są to te właśnie obłu- nione ogniwa, przez które przeszli- guje się błędnie opracowana doku- mentacja.

Należy do nich przede wszystkim: słaba jeszcze koordynacja pracy po- szczególnych wydziałów CBKO. Nie wszystkie wydziały uzgadniają ze sobą poszczególne etapy konstrukcji, przez co powstaje wiele błędów, które wyławia się dopiero w stoczni albo w najlepszym wypadku po u- kończeniu grupy rysunków.

Przyczyną wielu błędów jest też słaba współpraca ze stoczną w za- kresie przekazywania i motywowa- nie wprowadzonych do rysunków zmian i wiele podobnych zjawisk, wynikających zarówno ze słabej or- ganizacji pracy biura jako całości, jak i niedostatecznej pracy politycz- nej, której celem jest mobilizowanie zespołu do dostarczenia dokumenta- cji bezbłędnej.

Zespół CBKO posiada już jednak poważne osiągnięcia, które pozwalają wierzyć, że sprosta on dalszym zwiększonym wymaganiom. Trzeba tu wspomnieć przede wszystkim o u- sprawnieniu współpracy na tak węż- łowym odcinku, jak koordynacja wy- konawstwa projektu technicznego i rysunków warsztatowych, uruchomie- nie kontroli rysunków itp. Te osią- gnięcia natury organizacyjnej, w po- łączeniu z zapoczątkowanym już szkoleniem młodych pracowników, których oddano imiennie pod opiekę starszym doświadczonym konstruk- torom — stały się podstawą pierw- szych osiągnięć zespołu CBKO, o osiągnięciach, wyrażających się przede wszystkim znaczną poprawą w dzie- dzinie terminowości wykonania do- kumentacji.

Osiągnięcia te są punktem wyj- ściowym dla dalszej wzmożonej wal- ki o poprawę jakości dokumentacji. Naczelne hasło, które przyswieca dziś zespołowi CBKO brzmi: „Pod- nieść do maksimum jakość produk- cji, przy jednoczesnym bezwzględ- nym zachowaniu terminowości”.

Konstruktorzy CBKO widzą moż- liwość przeprowadzenia zwycięskiej walki o jakość w wielu koniecz- nych jeszcze usprawnieniach organ-

zacji swej pracy w samym biurze. Widzą oni te możliwości — przede- wszystkim — i to jest słuszne — w nawiązaniu ścisłego kontaktu kon- struktora bezpośrednio z produkcją, ze stoczną.

— Znamy statek tył! — z teorii — mówił na naradzie młody konstruk- tor Hajduk. — A pracę trzeba zor- ganizować tak, aby każdy z nas mógł bezpośrednio w stoczni, na- staiku przekonać się, jak są reali- zowane sporządzone przez nas ry- sunki. Powinniśmy też brać udział w próbnych rejsach. Łatwiej będzie nam zwalczać błędy w swej pracy, szybciej będziemy je poprawiać, je- śli przekonamy się naocznie, jakie skutki pociągają one za sobą dla produkcji.

— Za mało jest stoczniovców na- naszych naradach produkcyjnych, a i my także zbyt rzadko bywamy na- naradach stoczniovców — mówił konstruktor Brzeziński. — A nie- jedno moglibyśmy wspólnie omówić, wspólnie załatwić. Niejeden unie- ważniony rysunek krąży przecież je- szcze po stoczni.

Ob. Hajdukowi i ob. Brzezińskie- mu przyznaje rację większość jego- towarzyszy pracy. Bezpóśrednie za- poznanie się z praktyczną realizacją opracowania technicznego, omówie- nie niektórych opracowań z doświad- czonymi praktykami — to jeden z- głównych środków w walce o jakość- dokumentacji. Są wprawdzie duże

trudności w „wygospodarowaniu” czasu poto, by konstruktor mógł pójść do stoczni, nie może to jednak mieć decydującego znaczenia. Jest sprawą kierownictwa CBKO tak zor- ganizować pracę, by czas konieczny na żywy, bezpośredni kontakt kon- struktora ze stoczną — znalazł się.

Konstruktorzy włączyli się w pełni do walki o statki. Stale i systema- tycznie wzrasta ich dążenie do peł- nej, sumiennej realizacji zleconych im zadań. Najdobitniejszym tego wy- razem są masowe zobowiązania pro- dukcyjne podjęte przez pracow- ników CBKO dla uczczenia 60 roc- niczy urodzin Towarzysza Bieruta — opiekuna przemysłu stoczniovców. Są to zarówno zobowiązania zespó- łowe jak indywidualne.

Tak np. zespół wydziału technol- o- gicznego postanowił podnieść wydaj- ność pracy o 15 proc. i usprawnić jakość wykonywanej pracy. Przyna- sie to w okresie do 1. V. — 12.750 zł oszczędności. Konstruktor Adam Karczewski wykonał już szereg po- zaplanowanych rysunków na jedną z- jednostek. Konstruktorzy Barczew- ski i Lepek postanowili podnieść wydajność pracy o 30—40 proc.

Nie brak również zobowiązań, któ- rych celem jest dalsze szkolenie młó- dych kadr, jak np. zobowiązanie inż- Bogdana Ludwikowskiego. Posta- nowił on wyszkolić młodsze- konstruktora w biegłym rozwiązy-

waniu obliczeń wytrzymałościowych, potrzebnych do pracy w wydziale. O- gólna wartość podjętych przez kon- struktora zobowiązań przekracza sumę 150.000 zł.

Zobowiązania te, to dalszy poważ- ny wkład załogi CBKO w walkę o rozwój polskiego budownictwa okrę- towego, to dowód ich miłości i przy- wiązania do Towarzysza Bieruta, Walcząc o ich realizację, konstruk- torzy i inżynierowie dowodzą, że- ramię w ramię ze stoczniovcami, kroczą po naszej zwycięskiej dro- dze. Po drodze budowy silnej socja- listycznej Polski na morzu.

B. L.

26 procent wpłat

Skutki braku zainteresowania zaliczką na podatek gruntowy

W gminie Mikołajki pow. sztum- skiego źle jest z wpłatami za- liczki na podatek gruntowy. Od- chwili rozpoczęcia wpłat do 31 mar- ca zrealizowano tam zaledwie 26,5 proc. należności z tego tytułu. Gdzie tkwią przyczyny tego sta- nu rzeczy?

Tow. Kocik przewodniczący Pre- zydium GRN mówi: „Inkasować za- liczkę u chłopów chodzę przeważnie- ja z tow. Markowskim (z-ca prze- wodniczącego Prezydium). Czasami idzie również w teren, w miarę- jak jest na to pozwalają obowiązki- służbowe ob. Małgorzata Szyling — referent podatkowy”.

Tylko tym trójgu ludziom zda- niem tow. Kocika sprawa zaliczki- na podatek grun-owy leży „na ser- cu”, reszta aktywu gminnego- przyjmuje w tej sprawie bierną po- stawę.

(NO)

Racjonalizatorzy Stoczni Północnej zapoznają się z osiągnięciami klubu techniki i racjonalizacji w Zakładach im. Stalina w Poznaniu

12-osobowy zespół racjonalizato- rów ze Stoczni Północnej odbył- ostatnio wycieczkę do Zakładów- Przemysłowych im. Stalina w Po- znaniu w celu nawiązania kontak- tów i dokonania wymiany doświad- czeń z racjonalizatorami tych za- kładów. Racjonalizatorzy stocznio- wi wrócili z wycieczki wzbogaceni- osiągnięciami towarzyszy pracy z- Poznania.

Klub techniki i racjonalizacji w- Zakładach im. Stalina w Poznaniu — mówi racjonalizator Kozera — jest bogatszy od naszego, gdyż po- siada lepiej wyposażoną czystelnię, która prenumeruje 60 pism tech- nicznych krajowych i 50 zagranicz- nych, w tym większość pism ra-

dzieckich. Biblioteka liczy 8.000 to- mów. Zbiory są bardzo bogate. Np- jest tam 16 tomów „Maszynostro- jenia” oraz radzieckie wydanie En- cyklopedii Technicznej, nie licząc- wielu innych wartościowych wy- dań. Kierownictwo klubu, chcąc u- możliwić nie znającym języka ro- syjskiego korzystanie z podręczni- ków radzieckich, pomyślało o tym, aby na miejscu znajdował się tłu- macz.

Zwiedzając zakłady, stoczniovcy- zapoznali się z zastosowanymi u- sprawnieniami. Przyszło do gicla- rur, którego autorem jest tow. Kei- ser, zainteresował szczególnie tow. Iczkowski. On bowiem w stocz- ni też zastosował przyrząd o po- dobnej konstrukcji, z tą różnicą, że- jest to gietarka hydrauliczna, a- w zakładach poznajskich nape- dza ją motorek elektryczny. Z za- interesowaniem oglądali racionali- zatorzy również montujące się u- rządzenia do spawania punktowego- ścian wagonów. Żywo dyskutowa- no z pracownikami, słuującymi- szybkościowe skrawanie. Informu- jąc się o ich wynikach i doświad- czeniach. Gospodarze z zacieka- wieniem pytali stoczniovców o wyniki- ich pracy w stoczni.

Inż. Susicki, przedstawiciel klbu- techniki i racjonalizacji zakła- dów, zapoznał stoczniovców z o- siągnięciami klubu i projektami- na przyszłość. Pokazał on ankiety, jakie opracowanie klub i rozsyła- pracownikom zakładu, celem zwró- cenia ich uwagi na możliwości u- lepszenia przyrządów, lenszego wy- korzystania obrabiarek itp. Klub- wydał również specjalny dodatek- do gazetu fabrycznej „Na Stalinow- skiej Warcie”.

Poważnymi osiągnięciami w wal- ce o usprawnienie procesów techno- logicznych w Zakładach im. Stalina- mogą się poszczycić brwagdy racio- nalizatorskie. Mają one na swoim- koncie także przyrządy, jak urzą- dzenie do zamrażania rur przy na- prawach i inne.

Racjonalizator tow. Wciorka, u- czestnik wycieczki do zakładów po- znańskich mówi: „Zadaniem na- szym jest, abyśmy zdobyli do- świadczenia w Zakładach imienia- Stalina przenieśli i wprowadzili w- życie w naszej stoczni”.

W. PRUSAKOWSKI

korespondent

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta



Zaloga Gdańskiej Fabryki Maszyn i Odlewni we Wrzeszczu podjęła- liczne zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Boles- ława Bieruta i święta 1 Maja. Dzięki realizacji zobowiązań fabryka- już 20 marca br. wykonała plan kwartalny w 118 proc.

Na zdjęciu: ślusarz ZMP-owiec Marian Klamerek, osiagający prze- ciętnie 175 proc. normy, wykonał ponad plan — w ramach zobowiązania- — 6 iluminatorów. Foto — Kosycarz

wych, ale sam daje im zły przy- kład, uchylając się od wykonania- tego obowiązku. Nie uregulował on- do tej pory I raty zaliczki, a nawet- na jego koncie figuruje zaległość- w sumie 1.900 zł z lat ubiegłych.

Jasne, że gdy zwraca się on do- chłopów z upomnieniem, żeby- wpłacili zaliczkę, słyszy od nich od- powiedź — „Zapłaćcie najpierw sa- mi”.

Winę za sytuację, która zapano- wała w gromadzie Krasna Łąka- ponosi Prezydium GRN, które tole- ruje Wereniczuka na stanowisku soł- tysa i regularnie co miesiąc wypła- ca mu pensję za wykonywane przez- niego „czynności”.

Czy zastosowano środki przymu- sowe wobec szczególnie opornych- płatników?

Otóż i w tym kierunku Prezy- dium GRN przejawiało dziwną nie- zaradność. W biurku referenta po- datkowego leżą już przeszło mie- siąc temu wypisane tytuły wykonaw- cze na uchylających się od wpłace- nia pierwszej raty zaliczki. M. in- wypisano je dla 21-hektarowego- Ignacego Orzechowskiego, 17-hek- tarowego Jana Zakrzewskiego i- innych opornych właśnie z gromady- Krasna Łąka, wzywając do na- tychmiastowego uregulowania za- liczki, gdyż w przeciwnym razie- należności zostaną ściągnięte przymu- sowo. Ale na tym się skończy- ło. Prezydium GRN zadowolilo- się faktem, że Orzechowski i Za- krzewski wpłacili po 500 zł na po- czet pierwszej raty zaliczki podat- ku gruntowego. Pozostałe należno- ci nie zostały ściągnięte.

Te wszystkie przyczyny składają- się na to, że gmina Mikołajki po- zostaje w tyle za innymi gminami- powiatu sztumskiego w realizacji- zaliczki na podatek gruntowy. Wy- ście z sytuacji jest tylko jedno: spra- wa zaliczki musi zająć się zarówno- KG jak i GRN i naprawić powsta- łe zaniedbania na tym odcinku. Trze- ba wciągnąć do pracy szeroki ak- tyw i zainteresować tą sprawą- ZSCH. A pomóc w tym powinny Ko- mitet Powalowy partii i Prezydium- PRN w Sztumie.

K. W.

„Pomyłka” CHPCh

Zaloga Spółdzielczego Ośrodka- Maszynowego w Sierakowicach, pow. Kartuszy, napotyka na trudno- ści w realizacji podjętych zobowią-zań. Wynikają one z braku tlenu. Z tego powodu przewleka się re- mont maszyn rolniczych i motoru- spalinowego.

Kierownictwo SOM zamówilo- jeszcze dnia 6 lutego br. tlen w- Centrali Handlowej Przemysłu Che- micznego, oddział w Gdańsku, do- konując wpłaty oraz wysyłając 6- butli tlenowych. CHPCh w Gdań- sku jednak zlekceważyła to pilne- zamówienie. Dopiero w dniu 21- marca br. do SOM dostarczono- jedną butle i to nie tlenu, lecz- acetylen!

Dlaczego CHPCh przystąpiła acety- len, zamiast tlenu — nie wiado- mo. SOM jednak nie może zużyć- acetylenu, gdyż nie posiada do je- go wykorzystania odpowiedniego- aparatu.

CHPCh powinna niezwłocznie- zrealizować zamówienie SOM a-

wobec winnych „pomyłki” wycią- gnąć konsekwencje.

M. KISZEWSKI

korespondent

Zakłady Rybne wykonały z nadwyżką plan za I kwartał br.

Zakłady Rybne w woj. gdańskim, należące do Centrali Rybnej w Gdyni, przekroczyły plan za I kwartał- br., wykonując go w ilości w 102,1- a w wartości w 101,9 proc.

Wykonanie planu z nadwyżką za- wdzięczać należy rozwijającemu się- współzawodnictwu pracy pomiędzy- poszczególnymi zakładami. Na czo- ło we współzawodnictwie wysunę- ły się Zakłady Rybne Nr 7 w Gdyni. Drugie miejsce zajęła załoga- Zakładów Rybnych Nr 8 w Gdań- sku.

FR. SUCHAN

korespondent

Z życia Bolesława Bieruta

Przodownik budowy socjalizmu

(V)

(Dokończenie ze str. 3)

dzień i dzień. Interesuje się ich- życiem. Swoim bezpośrednim stosun- kiem do ludzi zyskuje serce każde- go, kto się z nim zetknie.

W lutym 1951 r. Bierut w prze- mówieniu wygłoszonym na posie- dzeniu KC PZPR rzucił hasło ogół- nonarodowego frontu walki o pokój i- Plan 6-letni. „Umacniając naro- dowy front walki o pokój i reali- zację Planu 6-letniego najskutecz- niej wzmacniamy siły narodu...” Szerokim echem odbija się hasło- frontu narodowego. Odzwierciedla- ono przecież głęboką wolę narodu- walki o pokój i zbudowanie socja- lizmu.

Każda myśl, każde wskazanie,- każdy czyn Bieruta przepełniony jest- głębokim humanizmem i ukochem- człowieka, troską o przyszłość na- rodu. „Nic nie może dać więcej ra- dości — brzmią Jego słowa w orę- dziu noworocznym — jak karczo- wanie z ziemi polskiej starej spu- ścizny nędzy i ciemnoty, jak budo- wanie nowych miast i portów, no- wych hut i fabryk, które nie są- źródłem zysków dla garstki kapita- listów, lecz są własnością ludu”

pracującego, rękojmnią Jego rosną- cego dobrobytu”. Towarzysz Bierut- tępi na każdym kroku biurokra- tyzm, wszelkie objawy kumoter- stwa i klikowości. Stale uczy wi- dzieć za każdym papierkiem żywe- go człowieka. Zna jego potrzeby,- bólek, jego sposób myślenia.

To pod Jego przewodnictwem- przeżyły długie dni zmudnej pracy- Kom'isa Konstytucyjna przygo- towuje projekt nowej Konstytucji. Wielkiej Karty wolności naszego na- rodu. To Jego ręka kreśli wstęp do- nowej Konstytucji.

Z głębokiego szacunku i przywią- zania do Pierwszego Budownicze- go Polski Ludowej płynie przez- kraj cały fala zobowiązań dla uc- zczenia 60 rocznicy Jego urodzin. Czynem, wzmacniającym siłę nasze- go narodu i państwa, czci naród- swego Pierwszego Obywatela, któ- ry prowadzi nas nieugięte, po- trudnej drodze walki i zwycięstwa, do- szczęśliwego jutra, do Polski- Socjalistycznej.

B. TRONSKI

Doroczny zjazd wojewódzkiego aktywu SFOS

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Gdańsku-Wrzeszczu, w sali Klubu TPPR przy ul. Sobótki 15, doroczny zjazd wojewódzkiego aktywu Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje m. in.: sprawozdanie o wynikach zbiórki na budowę Warszawy w woj. gdańskim w roku ubiegłym, wybory nowego zarządu Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy oraz ogłoszenie wyników wspólnego zawodnictwa w akcji SFOS w roku ubiegłym.

Rozątek obrad o godz. 10

ODCZYT o życiu i walce

Towarzysza Bolesława Bieruta

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zaprasza mieszkańców trójmieścia na uroczysty odczyt pt. „Życie i walka Bolesława Bieruta”.

Odczyt zostanie wygłoszony w dniu 17 kwietnia br. o godz. 16.15 w sali „Donat Drukarza” w Gdańsku, ul. Garniejska 19.

NARADA członków rad nadzorczych spółdzielni spożywców

W dniu 20 kwietnia o godz. 10 w sali CRS w Gdańsku przy ulicy Klinicznej nr 2, odbędzie się narada członków rad nadzorczych spółdzielni spożywców okręgu gdańskiego.

Na naradzie zostanie podsumowana działalność rad nadzorczych spółdzielni za I kwartał br. oraz omówione będą zadania rad na II kwartał br.

Działkowicze rozpoczęli już uprawę ogródków

Z nastaniem ciepłych dni w ogródkach działkowych w trójmieście rozpoczęła się intensywna praca. Działkowicze przystąpili do przygotowania gleby pod warzywa i ziemniaki.

Celem wzbogacenia gleby ogródków działkowych, użytkownicy działek mają zagwarantowane zaopatrzenie w nawozy sztuczne. Działkowicze mogą w placówkach „Samopomocy Chłopskiej” nabywać po 150 kg nawozów azotowych, 100 kg nawozów fosforowych i 100 kg nawozów potasowych na 1 ha.

W roku bieżącym działkowicze powinni zwrócić uwagę na sadzenie drzew i krzewów owocowych. Plan obsadzenia ogródków działkowych drzewami owocowymi w r. ub. został wykonany tylko w 30 proc. Dla tego też tegoroczny plan sadzenia drzew i krzewów owocowych powinien być znacznie przekroczony. Przejście z uprawy w ogródkach samych warzyw na gospodarstwo warzywno-sadownicze podnieść znacznie rentowność działek i

Z notatnika trójmiasta

Punkt usługowy dla kogo?

Przechodząc ul. Wieniawskiego w Gdańsku, można dostrzec na budynku na rogu ul. Zakopiańskiej szyld z napisem: „Robotnicza Spółdzielnia Pracy. Szewsko-cholentarski punkt usługowy Nr 6”.

Szyld ten zwał już niejednego klienta. I ludzi z nich otwierali drzwi pracownicy z nadzieją, że tutaj, w placówce spółdzielczej, obowiązek będzie naprawione szybko, solidnie i tanio.

Ale, jak się okazuje, nadzieja tu nie znajduje w tym, że wielu klientów przekonano do pracy w wielu kłopotach, m. in. i jedna z mieszkanki domu, w którym mieści się punkt usługowy.

W końcu ub. miesiąca zainstalo ona do punktu damskie pantofle, celem wymiany usztywniacza w podszewce.

Co? Do nas z taką robotą? — oburzył się oglądający obowiązek klient. — „Raczej obywatelka do prywatnego warsztatu. My się talim drobiazgami nie „puścimy”, bo to się nie oplaca...”

Klientka zwróciła się wówczas do kierownika placówki z interwencją, dającą wyjaśnienia. Kierownik najpierw rzucił w stronę czeladnika blawno — „przyjmujemy może, co?” A kiedy czeladnik nie zwrócił na to należytej uwagi kierownik odpowiedział: — Dobrodziejka widzi — no, nie chcę tego robić i koniec. Ja tu nie nie pomogę...

Klientka wróciła z pantofelkami do domu. Po kilku dniach naprawiła je i oddała do spółdzielni.

Powstało jednak pytanie, dlaczego warsztat nr 6 nosi nazwę „punkt usługowy”?

(maj.)

Rynek domaga się towarów najwyższej jakości

Więcej troski o jakość produkcji w spółdzielniach pracy

W nowoutwartym wielkim sklepie konfekcyjnym „Spółnoty Pracy” przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu, mieszkanka Brentowa, ob. Kołodziejczyk mierzy ładną żorżetową bluzkę. Faibanki są zgniecione, klientka więc stara się je wyprostować. Nagle jedna z nich odpada. Oczywiście bluzka, stanowiąca dotychczas pierwszy gatunek produkcji Spółdzielni Pracy im. „22 Lipca” w Gdyni, trafia do braków.

Do sklepu „Dom Dziecka” przy ul. Długiej w Gdańsku przybył nowy transport konfekcji dziecięcej: pończoszki, skarpetki, podkolanówki, spiozki itd. Towar jest bardzo poszukiwany na rynku — szybko więc zostaje rozsprzedany. Po paru jednak dniach w sklepie zjawiają się niektórzy klienci z różnymi pretensjami. Pończoszki z tej samej pary są różnej długości, albo mają nierówne stopy. Kilku nabywców chce zwrócić spiozki, gdyż mają one nieproporcjonalnie wąskie nogawki.

Pończoszki, spiozki itp. przedmiotów dziecięcych wykonują spółdzielnie „Rękodzieło” w Gdyni i „Gdańszczanka” w Gdańsku.

Swego rodzaju rekord jeśli chodzi o produkcję drugiego i trzeciego gatunku tj. o produkcję z brakami bije na razie w woj. gdańskim spółdzielnia „Starogardzianka” w Starogardzie. W jednym tylko miesiącu marcu kontrolerzy „Spółnoty Pracy” wybrakowali przeszło 700 sztuk koszul męskich, białych damskiej itp. Niewiele ustępuje „Starogardziance” w brakach w produkcji „Jedność Robotnicza” w Gdańsku. Tutaj wybrakowano w miesiącu marcu ok. 400 sztuk konfekcji.

Brakorobstwo występuje również w spółdzielni „Oliwianka”, produkującej teczeki płócienne. Odpadają od nich często zamki, szybko „puszczają” szwy.

Złą opinię mają portmonetki skórzane, wytwarzane przez spółdziel-

nię skórzano-galanteryjną w Lęborku. Załączniki są do nich tak przytwierdzone, że przy otwieraniu urywają się wraz z kawałkiem skóry.

Przykłady dowodem, że niektóre spółdzielnie pracy w woj. gdańskim nie dbają o jakość dostarczanych na rynek artykułów. Że ich kierownicy i majstrowie lekceważą potrzeby ludności.

Istniejące w niektórych spółdzielniach brakorobstwo jest głównie wynikiem niedbalstwa. Świadczy o tym wyniki podjętej ostatnio tu i ówdzie walki o lepszą produkcję. Tak np. spółdzielnia im. Małgorzaty Fornalskiej w Gdańsku już od kilku miesięcy daje produkcję wysokiej jakości. Brakorobstwo zostało tutaj niemal całkowicie zlikwidowane.

Przy tym kierownictwo techniczne spółdzielni nie tylko stara się o dobrą jakość, ale również o zwiększenie asortymentu produkcji, o wprowadzenie coraz to nowych fasonów. Dlatego też suknie damskie, bluzki, ubranka dziecięce i chłopców, uszyte w tej spółdzielni, cieszą się wielkim powodzeniem. Kierownictwo techniczne w walce o jakość pomaga rada zakładowa, która mobilizuje załogę do usuwania braków, organizuje współzawodnictwo o jakość w poszczególnych działach.

W rzemieślniczej, wielobranżowej spółdzielni „Kocewiak” w Starogardzie walka o podniesienie jakości produkcji rozpoczęła się w ub. roku. Tutaj wszyscy pracujący dokładają starań, aby każdy wykonany w spółdzielni przedmiot został zaliczony do pierwszej kategorii. W wyniku starań załogi braki w tej spółdzielni należą dziś do rzadkości. Płaszczeskie i kostiumy oraz okrycia damskie pod względem wykonania są zaliczane do pierwszego gatunku i dlatego są poszukiwane przez mieszkańców Wybrzeża.

Aby działkowicze mogli lepiej zagospodarować użytkowane tereny, a zwłaszcza zadzwierzyć je krzewami i drzewami owocowymi, należy szybko rozstrzygnąć sprawę stałości terenów, przeznaczonych na ogródki działkowe. A z tą sprawą nie jest jeszcze w trójmieście dobrze.

(dl.)

36 drużyna harcerska przoduje w zbiorce odpadków

O tym, jak znaczny dochód może przynieść systematyczna zbiórka odpadków, przekonała się szczególnie młodzież z jedenastoletniej szkoły w Oliwie.

W roku ubiegłym nasza harcerska drużyna — pisze uczennica 7 kl. tej szkoły Barbara Gajek — uzyskała ze sprzedaży zebranych odpadków i złomu ok. 2 tysięcy złotych. Za pieniądze te kupiliśmy meble do naszej świetlicy szkolnej.

W roku bieżącym otrzymaliśmy, jako przodująca szkoła w akcji

Prelekcje z okazji „Dnia Lasu”

Z okazji „Dnia Lasu” w lokalu Zarządu Okręgu PTTK w Gdańsku, ul. Długa 45, odbędzie się w dniach 21 i 26 bm. prelekcje na temat gospodarki leśnej, połączone z wyświetlaniem filmów krótkometrażowych.

W ramach pogadanek omówione zostaną zagadnienia gospodarki leśnej w Polsce w Planie 6-letnim.

Doroczne zebranie emerytów

W dniu 20 bm. odbędzie się w Gdańsku, przy al. Bojowców 5, w sali na I piętrze, o godz. 15.15 doroczne walne zebranie kół gdańskiego Związku Emerytów Państwowych.

Zarząd kół, ze względu na ważność spraw, prosi o przybycie na zebranie, wszystkich emerytów bez względu na to, czy uiszcili składki związkowe, czy nie.

DYŻURY APTEK

od 12 do 18 bm.

Gdańsk — Apteka Społeczna nr 51, ul. Wawowa 14b.

Gdańsk — Wrzeszcz — Apteka Społeczna nr 6, ul. Mierosławskiego, róg Mickiewicza.

Gdańsk — Oliwa — Apteka Społeczna nr 17, ul. Kaprów 4.

Gdynia — Apteka Społeczna nr 14, ul. Świętojańska 122.

Rozkład lotów PLL z Gdańska

Zgodnie z letnim rozkładem Polskich Linii Lotniczych, Gdańsk posiada obecnie dwa stałe połączenia lotnicze.

Samoloty z Gdańska do Warszawy, z połączeniem na Kraków, odlatują o godz. 7.20. Do Warszawy samoloty przylatują o godz. 8.50, a do Krakowa o godz. 15.15.

Z Gdańska do Łodzi, z połączeniem na Katowice, samoloty odlatują o godz. 7.35. Pasażerowie przybywają do Łodzi o godz. 9.05, a do Katowic o godz. 10.30.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

siada obecnie dwa stałe połączenia lotnicze.

Samoloty z Gdańska do Warszawy, z połączeniem na Kraków, odlatują o godz. 7.20. Do Warszawy samoloty przylatują o godz. 8.50, a do Krakowa o godz. 15.15.

Z Gdańska do Łodzi, z połączeniem na Katowice, samoloty odlatują o godz. 7.35. Pasażerowie przybywają do Łodzi o godz. 9.05, a do Katowic o godz. 10.30.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

Wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz instytucji i urzędów korzystają z 33 procentowej zniżki. Bilet ulgowy z Gdańska do Warszawy kosztuje 66 zł, a z Gdańska do Łodzi — 72 zł.

W Domu Stocznio wca



Pracująca w przemyśle okrętowym młodzież otoczona jest wszechstronną opieką państwa. Młodzi pracownicy Stoczni Gdańskiej mieszkają w nowo cześnie urządzonej Domach Stocznio wca przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu i ul. Kartuskiej w Siedleach.

Po godzinach pracy mieszkańcy Domu Stocznio wca we Wrzeszczu korzystają ze świetlicy, bogato zaopatrzonej w gazety, książki i różne gry.

Foto — Kosycarz

Młodzież z woj. gdańskiego przoduje w nauce w szkołach górniczych

Młodzież z woj. gdańskiego, skierowana przez organizację „SP” do szkół górniczych, z zapałem przygotowuje się do nowego, zaszczytnego w Polsce Ludowej zawodu. Świadczy o tym list ucznia szkoły górniczej w Piotrowicach Śląskich Jerzego Stencia, nadesłany w tych dniach do Zarządu Miejskiego ZMP w Sopocie.

W szkole zawodowej przemysłu górniczego, do której zostałem skierowany przez „SP”, mamy wspaniałe warunki nauki — pisze za pośrednictwem Zarządu

nauce, jak i w zajęciach praktycznych. Kończąc swój list ob. Stencel za chęcią swych kolegów do jak najliczniejszego zapisywania się do szkół przysposobienia węglowego.

Teatr

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — wieczór baletowy. TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny. TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny. TEATR „ŁATKI” — godz. 13 w Domu Kolejarskim w Gdyni — „Złota rybka”.

Kina

GDAŃSK „Bajka” we Wrzeszczu — „Dziwaczyna o białych włosach”, godz. 18, 18 i 20. „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Cieniec na torach” i dod. „Zerah”, godz. 16, 18 i 20. „Polonia” w Oliwie — „Wielki obywatel”, seria I, godz. 16, 18, 30 i 21. „Młynarz” w Nowym Porcie — „Radosne spotkanie”, godz. 18 i 20. Sala PTTK w Gdańsku, ul. Długa 45 — krótkometrażowe filmy krajoznawcze, godz. 18.

GDYŃIA „Atlantia” — „W dni pokoju” i dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 30, 18, 30 i 20. „Goplana” — „Baryczka” i dod. „Ludzie wybierają życie”, godz. 16, 18 i 20. „Promień” w Chyloni — „Pokolenie zwycięzców”, godz. 18 i 20. „Neptun” w Orłowie — „Było to w maju” i dod. „Zbieramy makułaturę”, godz. 18 i 20.

SOPOT „Bałtyk” — „Futro pana Kruegera”, godz. 16, 30, 18, 30 i 20. „Polonia” — „Młodość Chopina”, godz. 15, 30, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na środę, 16 kwietnia br.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi 5.20 — Koncert. 5.30 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Program dla rybaków — lok. 6.30 — Muzyka. 6.50 — Gminnastyka. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 7.30 — Sprawy ludowe. 7.35 — Pieśni. 7.50 — Kalendarz radiowy. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Kurs języka rosyjskiego. 8.20 — Zapowiedź programu — lok. 8.21 — Muzyka — lok. 8.35 — Przegląd. 11.40 — Komunikaty — lok. 11.45 — Głos młodej kobiety. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Inny czas. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Wieść taneczna i śpiewa 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.15 — Wiadomości Wybrzeża — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Węgierskie utwory. 13.45 — Audycja szkolna. 14.10 — Utwory fortepianowe. 14.30 — Koncert. 15.10 — Wspomnienia robotnicze. 15.30 — Dzieświeżcie dziewczęcych. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Omówienie programu popoł. — lok. 16.21 — Koncert solistów: Stanisław Bielicki i fortepian — lok. 16.40 — Audycja młodzieżowa pt. „W naszej świetlicy” — lok. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Pog. sportowa. 17.15 — Utwory wiołoncezowe. 17.40 — Pieśń masowa. 17.45 — Kurs jęz. rosyjskiego. 18.00 — Muzyka. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Trybuna korespondentów — lok. 19.00 — Muzyka taneczna — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Narod Pierwszemu Obywatelowi. 20.15 — Koncert. 20.30 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.50 — Stan pogody 21.00 — Dziennik. 21.20 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Narod Pierwszemu Obywatelowi. 21.45 — Muzyka. 22.00 — Skiecz. 22.30 — Muzyka kameralna. 22.50 — Muzyka operowa. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Ostatnie natarcie

W siódmą rocznicę forsowania Odry i Nysy

7 lat temu, w kwietniowe dni, zwycięskie dywizje bohaterskiej Armii Radzieckiej ruszyły z Odrą i Nysą do ostatniego natarcia, którego celem było zdobycie stolicy niemieckiej, Berlina. Wielka bitwa, która rozgorzała wówczas nad brzegami Odry i Nysy, stanowi jedną z wielu wspaniałych kart sławy oręża radzieckiego. 7 lat temu rozpadł się nad Odrą wzniesiony przez hitlerowców mur — i przez kraj, w którym dotąd panował faszyzm, przeszedł powiew wolności.

Forsowanie Odry i Nysy Łużyckiej, rozgromienie silnych ugrupowań nieprzyjaciela było wstępem do wielkiej operacji berlińskiej, genialnie opracowanej przez Generała Stalina i znakomicie przeprowadzonej przez wojska radzieckie.

16 kwietnia 1945 roku wzdłuż Odry i Nysy grzmot tysięcy dział artyleryjskich obwieścił potężną ofensywę radziecką. Wojska I Frontu Ukraińskiego przełamały w okresie od 16 do 18 kwietnia obronę nieprzyjaciela na Nysie. Prawe skrzydło tego frontu uderzyło w kierunku północno-zachodnim na Berlin. I Front Białoruski, który nacierał na Berlin od czola, skierował główne uderzenie z przedmościa w rejonie Kostrzyna, a jego jednostki pancerne obeszły Berlin od północy. 22 tysiące dział, 4 tysiące czołgów, 5 tysięcy samolotów — oto cyfry świadczące o sile natarcia wojsk tylko tego jednego frontu. II Front Białoruski, dowodzony przez Marszałka Rokossowskiego, przeszedł do natarcia nad ujściem Odry, prowadząc walki o Szczecin i w głąb Meklemburgii w celu osłony operacji od północy.

25 kwietnia wojska I Frontu Białoruskiego połączyły się z wojskami I Frontu Ukraińskiego, zamykając pierścień dokoła Berlina. A w tydzień później nad Berlinem zostały zatknięte zwycięskie sztandary wolności.

Nad Odrą i Nysą zadany został przez Armię Radziecką miażdżący cios, który zdruzgotał system obrony Rzeszy hitlerowskiej i doprowadził do szybkiego zakończenia działań wojennych.

W tej decydującej bitwie wzięli również czynny udział żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Ramie przy ramieniu tych, którzy w swym chlubnym, obficie zroszonym krwią szlaku bojowym wyzwolili ziemię polską — walczył żołnierz polski — żołnierz I i 2 Armii.

2 Armia Polska, dowodzona przez gen. Świerczewskiego, walczyła w

Kołchozy rybackie na Sachalinie

Niezliczone są bogactwa mórz okalających Sachalin. Oprócz śledzi łowi się tu w wielkich ilościach watusze, okonie i kraby.

Wiele kołchozów rybackich, położonych na wybrzeżach Sachalinu, po gospodarsku wykorzystuje niewyczerpane bogactwa wyspy, szybko rozwija gospodarkę spółdzielczą i zwiększa jej dochody. W ciągu ostatnich czterech lat dochód kołchozu „Bolszewik” wzrósł czterokrotnie, sięgając w r. ub. 3.748 tys. rubli. Kołchoźnicy przeznaczają około 1.700 tys. rubli na budownictwo gospodarcze i kulturalne. Wybudowano czterdzieści kilka domów mieszkalnych, szkół, żłarnie, stajnie, kuźnie, tartak. Nabyto 3 samochody, wybudowano 55 kutrów rybactwa. Osiedle kołchozowe zostało elektryfikowane; w jego centrum buduje się obszerny klub.

Kołchozy rybactwa korzystają z długoterminowych pożyczek państwowych, otrzymują od państwa budulec, kutry rybactwa i sprzęt.

Rośliny podzwrotnikowe w górach Armenii

Bogata jest flora Armenii. W dolinach i na stokach gór rosną gatunki drzewa greckiego i najrozmaitsze drzewa owocowe. W wielu rejonach republiki hoduje się cenne rośliny podzwrotnikowe, które zajmują obecnie obszar dwukrotnie większy, niż przed wojną. Ostatnio stworzono kilka nowych sołchozów specjalizujących się w uprawie tych roślin.

Nowe sady zakłada się z reguły w wawozach górskich, na gruntach nie nadających się pod inne uprawy. Tak np. we wsi Czoczan rozpoczęto przed kilku laty uprawę roślin podzwrotnikowych na stokach głębokiego wąwozu górskiego.

Obecnie w wielu rejonach republiki zakłada się gaje drzew migdałowych i granatów. Na południu Armenii kołchoźnicy sadzą sadzonki najlepszych odmian drzew figowych.

ramach I Frontu Ukraińskiego. Po przerwaniu obrony hitlerowskiej nad Nysą posuwała się w kierunku Dreżna, osłaniając armie nacierające na Berlin. W tym czasie, kiedy dokonywało się okrążenie Berlina, 2 Armia przyjechała na siebie silne uderzenie hitlerowskiego zgrupowania pancernego, znajdującego się w Czechosłowacji i południowej Saksonii, a usiłującego z południa przetrwać się na północ z odsieczą dla wojsk łazystowskich w Berlinie. Rozgorzała gwałtowna bitwa, w której 2 Armia zagroziła drogę nieprzyjacielowi — zmuszając go najpierw do obrony, a następnie do odwrotu i ucieczki.

I Armia Polska pod dowództwem gen. Popławskiego również 16 kwietnia wyruszyła za rzekę graniczną. I Armia Polska dotrzymała kroku radzieckim towarzysząc im, uczestnicząc w okrążeniu Berlina na prawym skrzydle wojsk osłaniających operację od północy. I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, II Brygadzie Artylerii i I Brygadzie Moździerzy przypadł zaszczyt brać bezpośredni udział w szturmowaniu Berlina.

Dzielnie spisywali się w tych walkach polskie dywizje. Mówił o nich w swych rozkazach Generała Stalina. Mówią o tym groby żołnierzy I i 2 Armii w Siekierkach nad Odrą i Zgorzelcu nad Nysą, którzy polegali przy przełamaniu obrony hitlerowców. W walkach nad Odrą i Nysą — Wojsko Polskie jeszcze raz dowiodło, że jest niezłomnym sojusznikiem i towarzyszem broni bohaterskiej Armii Radzieckiej.

U podstaw historycznego zwycięstwa tej jak i wszystkich poprzed-

nich operacji Armii Radzieckiej leżała genialna strategia i taktyka stalinowska.

Przez całą wojnę główny ciężar walki z wrogiem niosła na sobie Armia Radziecka. Otwarcie tak zwanego „drugiego frontu” w końcowej fazie wojny, wywołane strachem imperialistów amerykańsko-angielskich przed wyzwoleniem przez Armię Radziecką całej Europy — faktycznie nie odciążało Armii Radzieckiej. O znaczeniu działań wojsk anglo-amerykańskich świadczą wydarzenia, które nastąpiły wiosną tegoż 1945 roku. Przed frontami tylko dwóch Frontów: I Białoruskiego i 2 Ukraińskiego — hitlerowcy skupili 45 dywizji oraz liczne pułki i specjalne oddziały. A trzy tygodnie wcześniej, miejsca za mierzonego forsowania Renu przez wojska anglosasów broniły... załóżmy 2 niemieckie dywizje grenadierów.

W czasie, kiedy anglo-amerykańskie wojska faktycznie defilowały z zachodu w głąb Niemiec — Armia Radziecka prowadziła wyjątkowo walki z wojskami hitlerowskimi, które przeciwko Armii Radzieckiej skoncentrowały podówczas 3/4 swych sił, przetrzucając wciąż z frontu zachodniego dalsze dywizje.

7 lat mija od chwili, gdy zwycięscy żołnierze radzieccy i walczący u ich boku żołnierze polscy, wycięli jedynie sprawiedliwe zachodnie granice Polski na Odrze i Nysie, granice, które narodził się i obrzynał wielki naród niemiecki, które nazwały granicami pokoju.

Właśnie dziś, gdy obchodzimy 7 rocznicę powrotu ludu polskiego — prawowitego gospodarza Ziemi Zachodnich na przetrzenię ziem piaszczystych — hitlerowcy i amerykańscy imperialiści prowadzą wściekłą nagonkę przeciw Polsce, przeciw naszemu granicom zachodnim. Granica pokoju nad Odrą i Nysą jest groźnym ostrzeżeniem dla wskrze-

sicieli hitlerowskiej maszyny wojennej, która rozlewała się pod Stalinem i Moskwą, na Wale Pomorskim, nad Odrą i Nysą.

Dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Powstanie NRD stało się zwrotnym punktem w dziejach Europy, umocniło przyjaźń ludu polskiego i ludu niemieckiego.

Nota rządu ZSRR, zawierająca projekt traktatu pokojowego z Niemcami, z entuzjazmem została poparta przez naród polski i wszystkie milujące pokój narody. Propozycje ZSRR są trwałym wkładem w dzieło walki o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy, o zapobieżenie ponownej agresji niemieckiej i utrwalenie pokoju.

Propozycje radzieckie stwierdzają z całą stanowczością, że granica na Odrze i Nysie jest ostateczna, zgodnie z uchwałami poczdamskimi. Każdy uczciwy Niemiec rozumie, że każdy, kto żąda rewizji granicy na Odrze i Nysie — jest wrogiem narodu niemieckiego i polskiego. „Kto kwestionuje granicę pokoju na Odrze i Nysie — pisal niedawno premier Grotewohl — ten chce przyczynić się do wojny. Kto ją szanuje — ten buduje pokój światowy”.

Dziś po obu stronach Odry i Nysy toczy się walka o pokój, demokrację, postęp.

Ludowe Wojsko Polskie, które chrzest bojowy brało pod Lenino i Warszawą, w walkach o Kolobrzeg i Dreżno, nad Odrą i Nysą, zbrał się w wieczystym sojuszu z Armią Kraju Rad, czujnie stoi na straży naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, na straży twórczej, pokojowej pracy i zdobyczy ludu polskiego, który pod przewodnictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej i towarzysza Bieruta, buduje swą wspaniałą przyszłość.

płk. ST. SZALACKI

Forsowanie Odry



Forsowanie Odry przez żołnierzy radzieckich i polskich

NASI CZYTELNICZY PISZA

Dziwne praktyki CSI

Spółdzielnia Pracy Inwalidów w Dzierżgoniu nie wypłaca w terminie należności swym członkom. I tak np. zatrudniony od końca stycznia w warsztatach kowalskich ob. Bernard Karabin otrzymał do dnia dzisiejszego tylko 50 zł zaliczki. Podobnych wypadków jest więcej.

W sprawie tej interweniowano u kierownika spółdzielni ob. Rutkowskiego. Oświadczył on, że

zwracał się już do dyrektora technicznego Centrali Spółdzielni Inwalidów ob. Opatowskiego o przyspieszenie wypłaty, ale dyrektor zalecał... cierpliwość.

Uważam jednak, że pracownikowi przysługuje prawo otrzymania w terminie poborów i nauka cierpliwości jest tu zupełnie nie na miejscu.

T. P.

nazwisko znane redakcji

Zasilek rodzinny

musi być wypłacany regularnie

Pracownicy Zarządu Montażowego w Gdańsku otrzymują za zasilek rodzinny z systematycznym opóźnieniem zamiast do dnia 6 każdego miesiąca — dopiero 8 lub później.

Uregulowaniem tej sprawy

powinno się zająć rada zakładowa.

W. BUDNY

dlaczego?

...pielęgniarka w Ośrodku Zdrowia przy ul. Kartuskiej, ob. Maria Górska, odnosi się opryskliwie do pacjentów, a zwłaszcza matek z dziećmi?

T. CHRZANOWSKI

...w Krawieckiej Spółdzielni Inwalidów w Starogardzie nie ma łóżka, koniecznego do przynajmniej?

A. SZYMANOWICZ

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Maczykowska. — Mieszkańcy gromady powinni się zgłosić do Prezydium GRN w Starogardzie-Wst., gdzie otrzymają przydział drzewa opałowego. Prezydium PRN w Starogardzie wydało już Prezydium GRN odpowiednie polecenie.

St. Stryjek. — Prezydium Gdańskiej PRN, gdzie interweniowałam w Waszej sprawie, komunikuje, że w wypadku ponownej odmowy przeprowadzenia remontu przez właściciela domu, Prezydium wystąpi o anulowanie aktu nadania i oddanie budynku pod zarządek Prezydium GRN, które własnym kosztem przeprowadzi remont.

Odpryski

Zachwalany towar

Staly delegat Jugosławii w ONZ, Behler, oświadczył przed stawicielem prasy w San Francisco, że „armia jugosławińska jest najmocniejsza w Europie Zachodniej”.

No cóż, handlarz mięsa armatniego zachwala swój towar jak tylko może. Pragnie, by jako „prima sorta” został zakwalifikowany przez dolarowych nabywców do atlantyckiej imprezy agresji.

A to, że 20.000 oficerów i żołnierzy uwięziono do więzień za opór przeciw tytońskiej polityce wojny, że 13.000 jako „nieprawomyślnych” uwięziono do oddziałów karnych — to pan Behler skwapliwie przemilcza.

Latające spodki

„W stanie Texas zauważono na niebie jakieś przedmioty, które poruszały się z niezwykłą szybkością. Astronomowie są zdania, że nie chodzi tutaj o meteory, lecz o latające spodki” — podaje agencja AFP.

Białe myszki — to oznaka delirium tremens, wywołanego nadużywaniem alkoholu. Latające spodki — to oznaka niebezpiecznego stanu umysłowego, wywołanego zakażeniem chorobą, zwaną histerią wojenną.

GŁOS SPORTOWY

Motorowcy Wybrzeża rozpoczynają sezon

Duże zasługi w szkoleniu nowych kadr kierowców i popularyzacji sportu motorowego posiada Polski Związek Motorowy, który od kilku lat przejawia bardzo ożywiającą działalność.

Na terenie Wybrzeża sport motorowy zanotować może poważne osiągnięcia, o czym świadczy chociażby liczba 300 członków zarejestrowanych w PZMo.

W latach 1950 i 1951 Gdański Oddział Motorowy zdobył jedno mistrzostwo Polski (w klasie 1200 cm³) i trzy wice mistrzostwa Polski. Obecnie Oddział Gdański PZMo posiada trzy sekcje: samochodowo — motocyklową, dział szkoleniowy (na prawo jazdy III i IV kategorii) oraz zespół rzeczoznawców.

Tegoroczny sezon sportowy oddziału motorowego rozpoczyna 20 bm. jednodniową jazdą konkursową na trasie wynoszącej ok. 120 km. Za wody te są zarazem eliminacją do mistrzostw okręgu, które odbędą się w terminie późniejszym.

Konieczne jest, by zgodnie z okólnikiem Prezydium Rady Ministrów, w eliminacji tej wzięli udział wszyscy kierowcy przedsiębiorstw i instytucji państwowych, odznaczający się dobrymi wynikami w eksploatacji wozów i dbałości o sprzęt.

Kierowcy, którzy nie wezmą

Wyniki spotkań o puchar ZMP

W okresie świąt odbyły się dwa dalsze spotkania piłkarskie o puchar ZMP.

W POZNANIU miejscowy Kolejarz odniósł wysokie zwycięstwo nad łódzkim Włókniarzem w stosunku 7:1 (4:1).

W KRAKOWIE Ogniwo zremisowało z Budowlanymi (Chorzów) 2:2 (1:0).

Kolejarz (Tczew) przegrywa w Bydgoszczy

Drużyna piłkarska tczewskiego Kolejarza rozegrała w niedzielę 13 bm. w Bydgoszczy spotkanie z II-ligowym zespołem Kolejarza (Bydgoszcz), ponosząc nieznaczny porażkę 0:2 (0:0).

Zdobywcami bramek dla drużyny bydgoskiej byli: Andrzejewski i Wiśnicki.

Start kolarzy angielskich w Wyścigu Pokoju

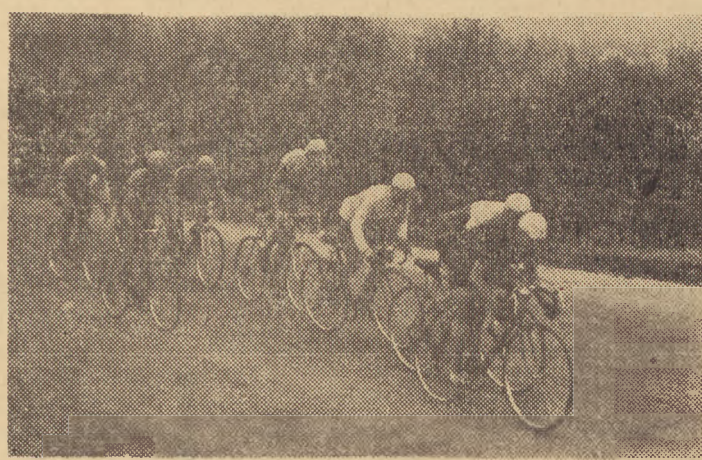
Do Komitetu Organizacyjnego V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Nenes Deutschland” i „Rudeho Prava” wpłynęło oficjalne zgłoszenie drużyny angielskiej.

W skład drużyny wchodzi: Jan Steel, Jan Greenfield, Bexis Wood, Frank Seal i Scales Les. Szóstego zawodnika wyznaczy kierownictwo drużyny w późniejszym terminie. Będzie to Ken Jowitt albo Don Wilson.

Zawodnikami towarzyszyć będą Percy Stallard, Bob Thon i Charles Fearnley.

Wśród reprezentantów Anglii nie ma kolarzy, którzy startowali już w Wyścigu Pokoju w roku 1950. Drużyna angielska składa się z zawodników młodych. Najstarszy z kolarzy liczy 26 lat.

Eliminacje przed Wyścigiem Pokoju Warszawa—Berlin—Praga



W trzecim dniu eliminacji kolarskich (10. IV.) przed Wyścigiem Pokoju odbyły się zawody na dystansie 90 km. Trasa prowadziła z Wrocławia w kierunku Dzierżonowa i z powrotem.

I znów najlepszym okazał się kolarz kadry, który zajął dziewiąte miejsce.

Na zdjęciu: Hadasik prowadzi czołówkę kolarzy na trasie wyścigu.

Nie powiodło się piłkarzom gdyńskim Gdynia—Szczecin 1:4 (0:1)

Piłkarze Gdyni bawili w czasie świąt w Szczecinie, gdzie rozegrali dwa spotkania.

W niedzielę, 13 bm. reprezentacja Gdyni spotkała się z reprezentacją Szczecina, przegrywając 1:4 (0:1).

Przez cały czas meczu gra była żywa i prowadzona na dobrym poziomie. Piłkarze Gdyni ustępowali swoim przeciwnikom tylko nieznacznie, a wysoko swą porażkę zawdzięczała słabo dysponowanemu bramkarzowi Kacyńskiemu, który bronił niepewnie. Dobrze natomiast spisała się obrona oraz pomoc w składzie Grabowski, Sprada i Tomaszewski, która była najlepszą formacją drużyny.

Pierwsza połowa meczu toczyła się pod znakiem przewagi miejscowych, których atak często gościł pod bramką gdyńską. Po przerwie inicjatywę przejęli piłkarze gdyńscy, którzy jednak nie potrafili uwidocznić swej przewagi zdobyciem bramek.

Tenis stołowy na Wybrzeżu

W świetlicy koła sportowego przy Banku Rolnym w Gdańsku odbył się turniej tenisa stołowego dla członków kół sportowych ZS „Ogniwo”.

Turniej ten był eliminacją do mistrzostw zrzeszenia sportowego „Ogniwo” na szczeblu okręgowym.

W rozgrywkach wzięło udział 47 zawodników, reprezentujących 8 kół sportowych. Wyniki finałów przedstawiają się następująco: mężczyźni: 1) Lewandowski (WPKGG), 2) Mikołajczyk (WPKGG), 3) Tomaszewski (WPKGG), 4) Mikulski (Bank Rolny), 5) Baranowicz (Okręgowy Zarząd Kin), 6) Bogusławski (Bank Rolny).

Kobiety: 1) Skwiszówna (WPKGG), 2) Ziomek (Bank Rolny), 3) Sarnowska (Sady i Prok.).

W grze podwójnej mężczyźni i miejscowi zajęli parę Lewandowski — Mikołajczyk (WPKGG) przed parą Mikulski — Baranowicz. W grze mieszanej triumfowała para Skwiszówna — Lewandowski przed parą Ziomek — Mikulski.

Zespół tenisa stołowego koła sportowego przy Gdańskiej Fabryce Farb i Lakierów w Ohwie rozegrał propagandowy mecz w Osowej z miejscowym Ludowym Zespołem Sportowym. Zwycięstwo odniósł gospodarz w stosunku 7:2.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród ludności Osowej, o czym świadczy fakt, że rozgrywkom przyspierało się ok. 200 osób.